DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12–1 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211, Telefon Administracji 28 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. — **Toruń, czwartek 24 marca 1932** — **Nr. 69**

Gdańsk jest, był i będzie portem Polski

Polacy nie są w Wolnem Mieście żywiołem obcym

Oświadczenie ministra Papéego

W dniu 22 marca br. o godzinie 11-ej przed południem przyjął nowy Komisarz Generalny p. Minister Dr. Kazimierz Papeé przedstawicieli prasy, którym udzielił następującego wywiadu:

Stosunki Polski z Wolnem Miastem są dalekie od tego, czegoby Rząd Polski pragnął. Stwierdził to przed niedawnym czasem **minister Zaleski** — a mój zasłużony poprzednik **p. min. Strasburger**, który przez szereg lat był na tem miejscu wyrazicielem zdecydowanej woli Rzeczypospolitej poparcia rozwoju Wolnego Miasta, przed swojem ustąpieniem **uznał zanikanie warunków, niezbędnych dla współpracy polsko-gdańskiej** za fakt nie ulegający wątpliwości. Stosunek Gdańska do Polski zszedł **z bitego szlaku obustronnego interesu** na manowce polityki niezbyt jasnej, a może światła unikającej, w każdym razie polityki nic z właściwym interesem Gdańska nie mającej wspólnego. **Sprawy polsko-gdańskie** przedstawiają się na pierwszy rzut oka jako **chaotyczna plątanina sporów**, skarg i **procesów**, **zacierających** właściwy sens stosunków polsko-gdańskich.

W takich razach dobrze jest oddalić się trochę od teraźniejszości i z pewnej perspektywy spojrzeć na problem, który mamy przed sobą. A wtedy szybko odnajdziemy to „ABC prawno-państwowe **Polski w stosunku do Gdańska, które dobrze jest na własny i cudzy rachunek przypomnieć.**

Nikogo nie powinno więc dziwić, jeżeli przypomnę, że ZWIĄZEK GDAŃSKA Z POLSKĄ MA CHARAKTER BEZTERMINOWY I NIEWYPOWIEDZIALNY. GDAŃSK JEST PORTEM POLSKIEGO OBSZARU CELNEGO, JEST WIĘC PORTEM POLSKI TRWALE Z RZECZĄPOSPOLITĄ ZWIĄZANYM.

TYLKO JAKO TAKI MOŻE ISTNIEĆ I ROZWIJAĆ SIĘ. DLATEGO WOLNE MIASTO ZOSTAŁO STWORZONE. TYLKO ZGODNIE Z OBOWIĄZKAMI, KTÓRE ZOSTAŁY MU NAŁOŻONE PRZEZ TRAKTAT WERSALSKI MOŻE BYĆ RZĄDZONE. TEM SŁUSZNIEJ MOŻE DOMAGAĆ SIĘ POSZANOWANIA SWEGO STATUTU PRAWNEGO OD INNYCH IM WIĘCEJ GO SAMO SZANUJE.

Proszę Panów, **Polska spokojna** w poczuciu swej siły i zdecydowana szanować prawa Gdańska stwierdza, że POLACY NIE SĄ W WOLNEM MIEŚCIE ŻYWIOŁEM OBCYM. — MAJĄ TU ZAGWARANTOWANY SWÓJ PRAWNY STAN POSIADANIA, WYRAŻAJĄCY SIĘ W RÓWNOUPRAWNIENIU, KTÓRE NIE MOŻE POZOSTAĆ TEORJĄ.

To są **prawdy elementarne**, a zarazem **prawa zasadnicze**, których negacja nie wchodzi w rachubę, których **potwierdzenia znikąd nie wyglądamy** i których wykonania oczekiwać musimy.

Obejmując mój urząd, pragnę zwrócić się raz jeszcze **z apelem do Gdańska**, by uprzytomnił sobie, gdzie jest właściwy interes Wolnego Miasta i jego mieszkańców. **Chcę wierzyć, że** GDAŃSZCZANIE **znajdą zrozumienie dla zasadniczych dogmatów polsko-gdańskiego współżycia.** Bo stanowiąc dla Gdańska naturalną podstawę jego dobrobytu, **żąda Polska**, jak powiedział Pan Minister Zaleski, **wzamian niesłychanie mało:**

LOJALNOŚCI I DOBREJ WOLI, także woli skierowania stosunków gdańsko-polskich na jedynie właściwe tory: LOJALNEJ WSPÓŁPRACY.

Min. Zaleski w Paryżu

Paryż, 23. 3. (Pat). P. min. spr. zagr. Zaleski był wczoraj na obiedzie u premjera Tardieu. P. min. Zaleski zamierza opuścić Paryż we czwartek.

Polska pożyczka stab. zwyżkuje

Bern, 23. 3. (PAT.). Polska pożyczka stabilizacyjna nadal zwyżkuje. W dniu wczorajszym na giełdzie w Zurychu notowana była 59,50.

354.922 bezrobotnych w Polsce

Warszawa, 23. 3. (Pat). Według danych Państw. Urzędu Pośredn. Pracy, **ogólna liczba bezrobotnych w całem państwie na dzień 19 bm. wynosiła 354.922**, co stanowi w stosunku do tygodnia poprzedniego wzrost liczby bezrobotnych o 2.054 osób.

Ukraińcy znów rzucili rękawicę Polsce

Zamordowanie komisarza policji we Lwowie

(o) **Lwów**, 23. 3. (tel. wł.) Wczoraj około godz. 8 rana na ulicy Stryjskiej ZAMORDOWANY ZOSTAŁ w chwili, gdy udawał się ze swego mieszkania do biura KOMISARZ POLICJI PAŃSTW. EMILJAN CZECHOWSKI. Morderstwa dokonano zapomocą STRZAŁU REWOLWEROWEGO W TYŁ GŁOWY. Komisarz Czechowski poniósł **śmierć na miejscu.** Natychmiast przybyły na miejsce wypadku władze z naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa Sochańskim i starostą grodzkim Garlasem, sędzia śledczy, prokurator i lekarz. **Sprawca zamachu zbiegł.**

Cała wczorajsza prasa popołudniowa wypełniona jest opisami zbrodni. Komisarz Czechowski mieszkał w domu miejskim obok rogatki stryjskiej. Droga, którą musiał przebyć, ażeby dojść do tramwaju prowadziła przez **ulicę Stryjską**, która jest **w połowie nie zabudowana i z jednej strony graniczy z parkiem, z drugiej ze starym cmentarzem stryjskim.** Morderca, znając widocznie tryb życia komisarza, wybrał moment, kiedy **na ulicy nie było ruchu** i zdążając z tyłu za swą ofiarą, dał strzał z bardzo bliskiej odległości. Strzał był celny. Komisarz Czechowski padł na ziemię. Śmierć nastąpiła natychmiast, tak, iż **komisarz nie miał nawet czasu wyjąć rąk z kieszeni palta.** W chwili dokonania zamachu znajdował się w pobliżu znajomy komisarza Nowakowski, który obróciwszy się na huk wystrzału, ujrzał padającego komisarza **i osobnika w ciemnym palcie, uciekającego w kierunku cmentarza.** Kilka osób pogoniło za zbrodniarzem, który ich jednak powstrzymał rewolwerem.

Jak wykazały dochodzenia, ZABÓJCÓW BYŁO DWÓCH. Jeden strzelał, drugi oczekiwał go w pewnej odległości i podał mu kurtkę i kapelusz, by mógł się przebrać, poczem obaj uciekli w różne strony.

ZBRODNIA JEST PRAWDOPODOBNIE DZIEŁEM ORGANIZACJI WOJSKOWEJ, co zapowiadałoby ponowne wznowienie akcji terorystycznej ze strony Ukraińców. Komisarz Czechowski był referentem dla **spraw ukraińskich w Urzędzie Śledczym we Lwowie**, i w związku z tem otrzymywał **kilkakrotnie wyroki śmierci, podpisane przez U. O. W.**

W związku ze zbrodnią przeprowadzono w całym Lwowie **kilkadziesiąt rewizyj i aresztowano szereg osób.** — Wśród aresztowanych znajduje się dr Maruszko, jeden **z przywódców Undo**, b. poseł na Sejm.

Ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej weszła w życie

(o) **Warszawa**, 23. 3. (Tel. wł.). W dzienniku Ustaw nr. 22 z dn. 22 bm. opublikowana została na mocy artykułu 44 Konstytucji **ustawa o upoważnieniach Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.** Ustawa ta, **podpisana przez Prezydenta Rzplitej oraz wszystkich ministrów nowego rządu, wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.**

Zmiany na stanowiskach podsekretarzy stanu w 4 ministerstwach

(o) **Warszawa**, 23. 3. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie nastąpią **zmiany na stanowiskach podsekretarzy stanu w niektórych ministerstwach.** I tak podsekretarjat stanu w **Ministerstwie Robót Publ.** ma objąć **inż. Gallot**, dyrektor Zakładów Modrzejowskich. Również ma nastąpić zmiana na stanowisku **wiceministra rolnictwa.** Koła polityczne wymieniają jako kandydata **posła Karwackiego**, prezesa Centralnego Towarzystwa Organizacyj Rolniczych. W ten sposób po powołaniu na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu **prof. Kozłowskiego**, oraz gdyby potwierdziła się pogłoska o nominacji **p. Stamirowskiego na wiceministra Pracy i Op. Społ.**, zmiany na stanowiskach podsekretarzy stanu dotknęłyby 4 resorty.

Polska i Ameryka

Ameryk. radca handlowy w Polsce o stosunkach gospod.

Nowy Jork, 23. 3. (PAT.). „Public Ledger", wydawana w Filadelfji, ogłasza wywiad z amerykańskim radcą handlowym w Warszawie Redfernem, który oświadczył: Polska zrównoważyła swój budżet, bilans handlowy posiada dodatni, eksport **przewyższa import, finansowa sytuacja Polski została wzmocniona.** Wobec takiego stanu rzeczy i wobec jaknajbardziej życzliwych uczuć Polski w stosunku do Ameryki, Polska mogłaby rozwinąć swe stosunki handlowe ze Stanami Zjedn., sama zaś przedstawia **dobry rynek zbytu dla towarów amerykańskich.**

Pożegnanie ustępujących ministrów

(o) **Warszawa**, 23. 3. (Tel. wł.). Wczoraj rano odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa **pożegnanie ustępującego ministra, sen. Janta-Połczyńskiego.** W imieniu zebranych urzędników Ministerstwa pożegnał **w serdecznych i gorących słowach** swego długoletniego szefa **podsekretarz stanu Leśniewski.** W odpowiedzi zabrał głos min. Janta-Połczyński, który w krótkiem przemówieniu **podziękował urzędnikom za gorliwą współpracę.**

Warszawa, 23. 3. (Pat). W dn. 21 bm. o godzinie 12 w poł. odbyło się w gmachu Min. Rob. Publ. **pożegnanie ustępującego ministra gen. Norwid-Neugebauera.** W imieniu Ministerstwa żegnał ustępującego p. ministra podsekretarz stanu inż. **Górski** Były minister gen. Norwid-Neugebauer odpowiedział w bardzo serdecznych słowach na przemówienie podsekretarza stanu. O godz. 15,30 przedstawił p. podsekretarz stanu **wyższych urzędników Ministerstwa nowo mianowanemu ministrowi robót publicznych p. inż. Kühnowi.**

Dalsze usprawnienie prac rządu

Pod koniec ubiegłej sesji budżetowej Sejmu w prasie opozycyjnej raz poraz pojawiały się głuche a mętne „informacje z wiarygodnych źródeł“ na temat istniejących jakoby w łonie rządu „różnic poglądów“ czy nawet „rozbieżności personalnych“, czego nieuchronną konsekwencją miała być, oczywiście, „zmiana rządu“. Mimo tylu już lat trwania pomajowego okresu i mimo tylu przykładów nieprzerwanej jednolitości wszystkich kolejnych gabinetów pomajowych bez względu na ich skład osobowy — fantazja pp. opozycjonistów i tym razem próbowała wytwarzać w opinji publicznej przekonanie, że oto nadejść ma zapewne jakieś „przesilenie gabinetowe“. Co więcej, — miało to pozostawać w jakimś, bliżej nieokreślonym związku z sytuacją gospodarczą kraju, z którą — wedle naiwnie prymitywnej oceny opozycyjnych genjuszów ekonomicznych — gabinet premjera Prystora rzekomo „nie potrafi sobie poradzić“.

Rzecz jasna, że ci wszyscy, którzy to robili, wiedzieli doskonale sami, że w rozsiewanych przez nich pogłoskach na temat „rozbieżności w rządzie“ niema ani cienia prawdy. To też niema powodu litować się teraz nad nimi z tej przyczyny, iż dokonane obecnie zmiany w składzie gabinetu tak żywo, jaskrawo i ponad wszelką wątpliwość zadały kłam ich „informacjom“.

Punktem wyjścia bowiem tych zmian były jedynie i wyłącznie — **względy rzeczowe.** Bo na czemże polegają te zmiany? **Na dwóch rzeczowych przeobrażeniach.** Po pierwsze: — na ustanowieniu **czynnika, mającego w swem ręku skupić i sharmonizować wszystkie zagadnienia zasadnicze,** związane ze **strukturą gospodarczą państwa.** Po wtóre: na zapoczątkowaniu **usprawnienia aparatu administracyjnego** przez zmianę dotychczasowych agend i kompetencyj **poszczególnych władz wykonawczych.**

W wykonaniu tego planu zostaje prof. Zawadzki wicepremjerem, którego pieczy zostaje oddany **całokształt naszej polityki gospodarczej.** Prof. Zawadzki przechodzi na ten wysoki urząd i odpowiedzialny dział pracy z ministerstwa skarbu, gdzie opracował szereg wniosków ustawowych, uchwalonych podczas ostatniej sesji sejmowej, a ściśle związanych z temi przeobrażeniami, jakie kryzys spowodował w naszej strukturze gospodarczej i finansowej. Zresztą już przed swem wstąpieniem do pracy w aparacie rządowym, obejmował prof. Zawadzki jako profesor wszechnicy wileńskiej, swemi zainteresowaniami te właśnie dziedziny, które łączą się ściśle z życiem gospodarczem. To też na podstawie zarówno swego naukowego przygotowania, jak i ostatnio nabytej praktycznej wiedzy, jest na nowem swem stanowisku tym, co Anglicy określają jako: „the righ man on the righ place“ — właściwy człowiek na właściwem miejscu.

Druga zmiana polega na dążeniu do ściśle rzeczowej **rekonstrukcji kilku odcinków aparatu rządowego.** Wzgląd zarówno na usprawnienie tego aparatu, jak i potanienie go, odgrywa w zamiarach i planach obozu rządowego od dłuższego czasu wybitną rolę. Z jednej strony tendencje oszczędnościowe, a z drugiej doświadczenia poczynione w ostatnich latach, każą dokonać wielu zasadniczych i rzeczowych zmian nietylko „u góry“, w centralnych władzach, — ale na przestrzeni **całego aparatu wykonawczego,** aż do najniższych jego ośrodków. Zmiany te idą zarówno **pod względem terytorjalnym,** jak i **merytorycznym** w kierunku przeprowadzenia wielu potrzebnych, przez życie i praktykę nakazanych inowacyj. A już teraz, gdy tempo przeobrażeń socjalnych i ekonomicznych pod wpływem światowego kryzysu stało się o wiele szybsze, **potrzeba tej przebudowy jest coraz bardziej oczywista.** Mówiono o niej zresztą ostatnio wiele w Sejmie, kiedy np. dyskusja toczyła się nad skasowaniem 20-u starostw, kiedy min. Pieracki zapowiadał szereg zmian w terytorjalnych ugrupowaniach władz administracyjnych, kiedy w związku z planami reorganizacji ustroju samorządowego w **komisji administracyjnej** i konstytucyjnej Sejmu zwracano uwagę na tę piekącą potrzebę.

W tej samej właśnie tendencji leży również przyczyna **zmiany** na stanowiskach: **ministra reform rolnych i ministra robót publicznych.** Aczkolwiek w ministerstwach poświęconych resortom rolniczym, które obecnie objął p. Seweryn Ludkiewicz, nie przeprowadzono **żadnych reform, zmierzających do ich połączenia,** niemniej jednak nietrudno sobie wyobrazić, ile zagadnień fachowych, jak i budżetowych da się doskonale **sharmonizować dzięki wspólnej osobie ministra.**

Podobnie przedstawia się sytuacja w zbliżeniu przez osobę ministra resortów: komunikacji i robót publicznych. **Rząd obecnej większości sejmowej** jest w tem szczęśliwem położeniu, że **nie potrzebuje się liczyć z ilością tek,** potrzebnych przy rządach koalicyjnych do „podziału“, ani też z zadowalaniem ambicyj poszczególnych wpływowych jednostek.

Pozbawione zupełnie zabarwienia personalnego i politycznego, a **podyktowane tylko potrzebą usprawnienia i potanienia aparatu wykonawczego** w państwie, dowodzą te zmiany, że rząd obecny, **przezwyciężywszy olbrzymie trudności doby kryzysowej,** z całym spokojem i stanowczością przystępuje teraz, po zakończeniu prac budżetowych, do **dalszego etapu swej działalności,** uzgodniwszy te najbardziej aktualnie potrzebne zmiany, które są konieczne do usprawnienia aparatu rządowego.

Pierwiosnek

Ma się już widocznie ku wiośnie — nietylko w przyrodzie. Jeszcze niedawno, bodaj przed niewielu dniami, po martwych ugorach gazet Stronnictwa Narodowego hulały lute pomorskie wichry, huczały nawalnice dąsów i przekąsów na prasę naszego Obozu, iż naświetlając sprawy polskie na tle ważkich dziś wydarzeń międzynarodowych „odwraca“ ponoć uwagę społeczeństwa od srogiej zimy panujących w kraju stosunków. Atoli z nastaniem kalendarzowej wiosny — nagle stał się cud pewnego razu. Bo oto wbrew utartemu obyczajowi pisywania, że na Pomorzu jest źle, bo istnieje „Strzelec“, a w Polsce źle, bo nią teraz nie rządzi Stronnictwo Narodowe, — w prasie tegoż stronnictwa zakwitł nieoczekiwanie pierwiosnek artykułu o... zagranicy.

I to niebyle jaki: — o Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości w Hadze.

Myślałby ktoś, że znane, często jednostronnie nieprzychylne Polsce stanowisko Hagi w orzecznictwie spraw polsko-niemieckich stanowi tu powód do troski patrjotycznych publicystów Str. Narodowego na Pomorzu, — lub że niepokoją ich może fakty podejrzanych przez Międzynarodowy Trybunał rozstrzygnięć w sprawie pobliskiego Gdańska. Nie,— pp. publicyści tych gazet piszą sami o sobie dosłownie:

— „Nie będziemy się zastanawiali, dlaczego tak jest, a nie inaczej“.

Domorosły pierwiosnek haski wyhodowała w prasie Str. Narodowego zbyt specyficzna aura i gleba ażeby ku wiosennemu słońcu mógł on spojrzeć innem, niż jadowitem okiem. W tem, że Międzynarodowy Trybunał, mający stać na straży Traktatu Wersalskiego, zbyt często kieruje się w swem orzecznictwie konjunkturami politycznemi, niezgodnemi z duchem Traktatu, — domorosłe oko kwiatuszka potrafiło dopatrzeć się jedynie... „podobieństwa“ tego zjawiska z... sytuacją w Polsce, gdzie „reorganizuje się sądownictwo właśnie w kierunku konjunktury politycznej“...

Rzym, Krym, karczmy babińskie i inne nazwy geograficzne są może bardzo pomocnym środkiem przy pierwocinach pisania o zagranicy. Ale od Hagi leżą — bardzo daleko. Zawcześnie kwiatku, zawcześnie... Zanim się do niej w nauce geografji politycznej dojedzie, należy wpierw właśnie: „zastanowić się, dlaczego tak jest, a nie inaczej“, że Międzynarodowy Trybunał haski feruje swe wyroki często na korzyść rzekomo „silnego“ a „uciśnionego“ żywiołu niemieckiego w Polsce albo na korzyść sąsiadującego z Pomorzem Gdańska. I zastanowić się nad tem, czy ów pogląd Hagi o rzekomej „sile“ mniejszości niemieckiej w Polsce nie powstaje może w bezpośrednim związku z faktami rozbijania jednolitych polskich list wyborczych przez pewne polskie stronnictwa na Pomorzu? Czy nie pozostaje również może w związku z faktem ustawicznych napaści prasy tych stronnictw na tę polską akcję pogotowia, jaka staje u granic pomorskich dla obrony przed niemieckiemi zakusami?

Te kwestje leżą bliżej niż Haga. Leżą tutaj, na Pomorzu. I skoro się już ktoś z nastaniem kalendarzowej wiosny zamierza zabrać do nauki o zagranicy, — to lepiej by ją zaczął od spraw prostszych i łatwiejszych do zrozumienia niż sadzenie haskich pierwiosnków na podwórkowym ugorku. Będzie z tego korzyść bodaj dla jego własnego wykształcenia w rzeczach elementarnych.

Po rekonstrukcji Rządu

Życiorys w cepremjera Władysława Zawadzkiego

B. wiceminister Skarbu, a obecnie minister bez teki prof. Władysław Zawadzki urodził się w Wilnie 8 września 1885 r. Studjował na uniwersytetach w Moskwie, Lipsku, Krakowie i Paryżu, gdzie w r. 1909 uzyskał dyplom Szkoły Nauk Politycznych. W dalszym ciągu studjował ekonomję i skarbowość. Od 1909 do 1918 roku pracował naukowo w Paryżu i Londynie.

W r. 1918 jest członkiem Rady Stanu a w końcu tegoż roku współpracuje w organizowaniu Komitetu obrony kresów oraz dywizji litewsko-białoruskiej. Z końcem tegoż roku delegowany jest przez Komitet obrony kresów do Paryża, gdzie przebywa do lutego 1919 r.

W roku szkolnym 1919/20 wykłada na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie a od lipca 1920 r. jest profesorem zwyczajnym tegoż uniwersytetu. Przez pewien czas jest szeregowcem armji, do której wstąpił jako ochotnik. W r. 1919/20 jest prodziekanem wydziału prawnego U. S. B., a od r. 1922—24 dziekanem tegoż wydziału. W r. 1925 jest członkiem komisji stabilizacyjnej dla sił wykładających w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Od końca 1928 r. wykłada w tejże szkole (rozdziały z ekonomji politycznej), w grudniu mianowany zostaje dyrektorem Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, na którem to stanowisku pozostaje aż do sierpnia r. ub., t. j. do chwili powołania go na stanowisko wiceministra skarbu. Prof. Zawadzki w czasie swych prac naukowych opracował i wydał szereg dzieł oraz drobnych prac.

Życiorys ministra Seweryna Ludkiewicza

Seweryn Ludkiewicz urodził się na Litwie w Poniewieżu w roku 1882. Z wykształcenia przyrodnik i ekonomista — studjował na Politechnice we Lwowie oraz na Uniwersytecie w Krakowie.

Po przewrocie bolszewickim i zawarciu przez Sowiety pokoju brzeskiego, poświęcił się sprawie reewakuacji uchodźców, kierując sprawami „Polskiego tow. powrotu na Litwę i Białoruś“.

Po przyłączeniu Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej w połowie kwietnia 1922 r. został powołany na prezesa Głównego urzędu ziemskiego, piastując tę godność aż do powstania gabinetu d omaja 1923 r. Do służby państwowej został powołany z powrotem przez rząd Marszałka Piłsudskiego w r. 1926, najpierw jako wiceprezes, a następnie jako prezes Rady nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, a od dnia 9 lipca 1928 r. jako prezes Państwowego Banku Rolnego.

Obudźmy się i łączmy
Legjon Młodych
Okręg Pomorski

Sowiety przyczyna samobójstwa Kreugera

Bolszewicka zapałczana kampanja dumpingowa

Samobójstwo Kreugera oceniane jest przez Moskwę jako zwycięstwo nad nieprzejednanym wrogiem. Rząd sowiecki bowiem proponował kilkakrotnie Kreugerowi pewną kombinację, polegającą **na cesji monopolu eksportowego zapałek rosyjskich koncernowi wzamian za dużą długoterminową pożyczkę.** Sowiety chciały w ten sposób **ocalić swój eksport do Niemiec, Anglji i Stanów Zjednoczonych** i uzyskać dewizy, niezbędnie im potrzebne na zakupy zagraniczne.

Kreuger odmówił.

Wówczas rozpoczęła się przeciw niemu zajadła kampanja dumpingowa. Zapałki rosyjskie rzucone zostały na rynki po cenach niesłychanie niskich.

Aby odparować ten manewr. Kreuger uzyskał monopol w Niemczech i **zadał cios śmiertelny sowieckiemu eksportowi zapałczanemu,** — jednocześnie jednak unieruchomił 500 miljonów marek, co spowodowało potem niezmierne trudności dla jego konsorcjum.

Sowiety wydały mu wówczas **prawdziwą wojnę.**

Komitet egzekucyjny III Międzynarodówki oświadczył oficjalnie, że Kreuger ...„finansuje kontrrewolucję **we wszystkich państwach graniczących z Rosją“** i przygotowuje rzekomą „interwencję w Sowietach“ przy pomocy kapitalizmu świat., **bazą zaś całej tej akcji ma być rzekomo — Szwecja.**

Komunistyczna sekcja szwedzka otrzymała przeto rozkaz walczenia wszelkiemi siłami przeciw konsorcjum kreugerowskiemu. Agenci finansowi sowieccy wzięli udział w tej walce. **Bankierzy, będący na żołdzie moskiewskim,** zaczęli manewry zniżkowe, których konsekwencje są aż nadto dobrze znane. Ajenci tacy znajdują się bowiem również **w Nowym Jorku i w Amsterdamie i nawet w Paryżu.** Moskwa umie poświęcać olbrzymie sumy na **zwalczanie kapitalizmu sposobami kapitalistycznemi“.**

Przyczyną samobójstwa Kreugera jest jego walka z Moskwą. Dziś zaś te same Sowiety usiłują puszczać w świat pogłoski, że szwedzki potentat zapałczany odebrał sobie życie z powodu trudności, w jakie zapadł na skutek swych finansowych stosunków ... z Polską.

Represje walutowe w Sowietach

50.000 osób aresztowanych

Chroniczny brak złota i walut zagranicznych w skarbcu banku państwowego, zmusza rząd sowiecki do chwytania się w celu zdobycia ich, najostrzejszych środków. Ostatnio nadeszły wiadomości z Moskwy, że na Ukrainie, Białej Rusi i w okręgach południowych nad Morzem Czarnem, miejscowe G. P. U. aresztowały przeszło **50.000 osób pod zarzutem** przechowywania obcych walut i starych rosyjskich monet złotych W samej tylko Odesie zamknięto w **więzieniu 2.000 osób.**

Poza tem przeprowadzono aresztowania **także w innych częściach kraju. Przeważnie zatrzymywane są osoby, posiadające** krewnych zagranicą, podejrzane więc o to, że przechowują walutę, przesyłaną im z zewnątrz.

Pisma niemieckie, które podają te wiadomości, stwierdzają równocześnie, że wyniki rewizji są bardzo nikłe, ponieważ ani chłopi ani też dawniejszy stan **średni nie posiada już ani złota ani walut.** Jak dalece zależy rządowi sowieckiemu na tej akcji, świadczy fakt, **że urzędnicy, którym ze względu na ciężkie przewinienia służbowe grozi duża kara, są natychmiast rehabilitowani, jeśli dostarczą bankowi państwa większych ilości złota lub walut.**

Nowy podsekretarz stanu w Min. Skarbu



Zdjęcie nasze przedstawia prof. Leona Kozłowskiego mianowanego w dniu dzisiejszym przez Pana Prezydenta Rzplitej podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Skarbu

Obawy Prus Wschodnich

„Königsberger Hartungsche Zeitung" zajęła się wysuniętą przez prasę polską propozycją zawarcia pomiędzy Polską i Rzeszą Niemiecką paktu o nieagresji i wzajemnej gwarancji granic.

Dziennik wschodnio-pruski wyraża przekonanie, że do wysunięcia takiej propozycji skłoniły prasę polską rozsiewane ostatnio alarmujące pogłoski o zbliżającym się rzekomo zamachu Polski na Prusy Wschodnie. Jak bardzo rozsiewanie tych pogłosek szkodliwe jest dla Niemiec, dowodzi fakt, że doprowadziło ono do wysunięcia przez prasę polską propozycji, zmierzającej „do stabilizacji obecnej wschodniej granicy Niemiec, przez co tylko może być wyrządzona szkoda Prusom Wschodnim" — konkluduje „Königsberger Hartungsche Zeitung".

Powrót prof. Młynarskiego z Paryża

Dn. 20 b. m. po dwutygodniowym pobycie powrócił z Paryża prof. Feliks Młynarski. Profesor Młynarski brał udział w obradach Komitetu Finansowego Ligi Narodów, na których omawiane były sprawy dotyczące położenia finansowego państw Austrji, Węgier, Bulgarji i Grecji. Jednocześnie dowiadujemy się, że profesor Młynarski w drugiej połowie kwietnia wyjedzie do Genewy na posiedzenie Komitetu Finansowego i Komitetu Złota przy Lidze Narodów.

Organizacja wywozu do Stanów Zjedn.

Prace przygotowawcze do organizacji handlu ze Stanami Zjednoczonemi zbliżają się już ku zakończeniu. Specjalny komitet, w którego skład wchodzą przedstawiciele bankowości, handlu, przemysłu i rzemiosła, przystąpi w najbliższym czasie do realizacji opracowanego już programu. Należy zaznaczyć, że w połowie bieżącego miesiąca powstało w Nowym Jorku przedsiębiorstwo o kapitale powyżej 100.000 dolarów, którego zadaniem będzie import towarów polskich do Stanów Zjednoczonych. Przedsiębiorstwo to zostało założone przy udziale najpoważniejszych kupców polskich z Nowego Jorku, a na jego czele stanął wydawca bardzo rozpowszechnionego w Stanach Zjednoczonych dziennika polskiego.

Powstanie wymienionego przedsiębiorstwa wiąże się organizacyjnie z poczynaniami podjętemi w kraju w kierunku organizacji wywozu naszych towarów do Ameryki.

Zasiłki dla bezrobotnych na m. kwiecień

Dn. 31 b. m. odbędzie się pod przewodnictwem wiceministra Szubartowicza posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem ustalony zostanie preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc kwiecień. W szczególności na posiedzeniu tem ustalona będzie wysokość kwoty na zasiłki dla bezrobotnych robotników, oraz na koszty ich przejazdów do nowych miejsc pracy.

Główny urząd ubezpieczeń z dniem 31 b. m. będzie zlikwidowany

Zgodnie z nowym statutem ministerstwa pracy i opieki społecznej, z dniem 31 b. m. zlikwidowany zostaje Główny Urząd Ubezpieczeń. Agendy Głównego Urzędu Ubezpieczeń w zakresie nadzoru nad Kasami Chorych obejmuje departament ubezpieczeń w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Ofensywa Berlina na Prusy Wschodnie

Przed wyborami do Sejmu pruskiego

W dn. 24 kwietnia, w dwa tygodnie po obiorze prezydenta Rzeszy, odbędą się wybory do Sejmu pruskiego.

Wedle cyfr, uzyskanych w czasie głosowania z dnia 13 marca, można sobie wyobrazić, jaki mniejwięcej będzie przypuszczalny wynik tych wyborów.

Hindenburg uzyskał w Prusach 11.022.089 głosów, Hitler 6.844.954, Thaelmann 3.724.687, Duesterberg 1.825.158. Jeśli ten sam stosunek głosów padnie i przy wyborach do Sejmu, to należy przypuszczać, że centrum i socjaldemokracja uzyskają 210 mandatów, hitlerowcy 137, niemiecko-narodowi 37, komuniści 74. **Dotychczasowy rząd straciłby zatem większość, — nie uzyska jej jednak i Hitler z 174 mandatami na ogólną liczbę 438.**

Decydować będą komuniści.

LISTA POLSKA

„Königsberger Allg. Zeitung" donosi w nr. 136 z dn. 21 marca, że **Związek Polaków postanowił wystawić własną listę.** Wedle twierdzeń tego pisma — propaganda Związku Polaków obejmie Górny Śląsk, Warmję i Mazury. Polacy pragną uzyskać **2 mandaty.** W tym celu, jak pisze wspomniane pismo, górnicy polscy z okręgu Ruhry mają na czas wyborów przybyć na Górny Śląsk, a Związek zwraca się z prośbą do robotników górnośląskich, by swych rodaków przez czas ten bezpłatnie gościli.

„Es ist ganz ausgeschlossen", „zupełnie jest rzeczą wykluczoną", — pisze wspomniane pismo, — „aby Polakom udało się zdobyć chociaż jeden mandat, a to wobec tego, że na jednego posła głosować będzie obecnie 50.000 wyborców. Pocóż więc ten marsz przedwyborczy z takim wielkim hałasem?" — pyta w bardzo złym widać humorze „Königsberger Zeitung".

Pomimo, że wedle twierdzeń niemieckich zdobycie polskiego mandatu jest „ganz ausgeschlossen", wiemy skądinąd, że na świecie bywają rzeczy, „o których się filozofom nie śniło....", może więc ów mandat polski jest takim snem właśnie, który ku boleści Niemców się ziści?

NA PODBÓJ LUDU PRUSKIEGO.

Coś tam bowiem w Prusach Wschodnich niezupełnie jest „po germańsku", skoro tyle wysiłków i pieniędzy pakuje się wciąż z Berlina w tę niewdzięczną dzielnicę... Z Berlina donoszą, że 9 kwietnia **przemawiać będzie w Królewcu Bruening,** a pruski „król-duch" **Treviranus** wybiera się również z przedwyborczemi przemówieniami po różnych miastach Prus Wschodnich. **Hr. Westarp, minister Schlange Schoeningen** może również dorzucą swe cenne porady przedwyborcze. Słowem — **ofensywa Berlina na Prusy Wschodnie po serce ludu „pra-niemieckiego"** prowadzona jest, jak widzimy na szeroką skalę.

AKCJA KOLONIZACYJNA.

Warto jeszcze przypomnieć, że w roku 1931 zostało założonych w Prusach Wschodnich **2385 nowych osiedli o obszarze 26.000 ha.** Akcja kolonizacyjna jest **specjalnie forsownie przeprowadzana. Przy olbrzymich kosztach idących w dziesiątki miljonów rocznie,** sfery miarodajne starają się tą drogą przeciwdziałać stale postępujące mu wyludnianiu się tej prowincji. Tendencją odnośnych czynników jest **stworzenie nad granicą polską wału kolonistów niemieckich oraz skolonizowanie elementem niemieckim terenów zamieszkałych przez ludność polską.** Położenie osadników w Prusach Wschodnich jest bardzo złe. Możliwą egzystencję kolonistów zapewniają **subwencje,** które pod rozmaitemi postaciami płyną z Rzeszy do Prus Wschodnich.

Jakoś to nic Niemcom nie pomaga, a Związek Polaków jeszcze „w drogę" mu wchodzi.

Na froncie walki z bezrobociem

Z działalności wojewódzkich komitetów do spraw bezrobocia

W gmachu Prezydjum Rady Ministrów, odbyły się całodzienne obrady przewodniczących sekcyj pracy wojewódzkich komitetów do spraw bezrobocia. Obrady dłuższem przemówieniem otworzył p. sen. Iwanowski, oddając następnie przewodnictwo p. inż. H. Zagrodzkiemu.

Po odczytaniu protokółu Zjazdu z dn. 22-go stycznia r. b. i wysłuchaniu sprawozdania z działalności sekcji pracy naczelnego komitetu, omawiane było zagadnienie bezrobocia w związku z kryzysem światowym i kryzysem w Polsce. Następnie, po stwierdzeniu, że pierwsze zadanie sekcji pracy, zredukowanie kadr bezrobotnych drogą stosownego podziału pracy, uwieńczone było umieszczeniem przeszło 40.000 bezrobotnych przy warsztatach pracy dyskutowana była sprawa zrealizowania drugiej części programu walki z bezrobociem, a mianowicie: rozbudowy rynku wewnętrznego drogą zwiększenia konsumcji i ożywienia ruchu budowlanego.

W przerwie obrad inż. Ringman wygłosił niezmiernie interesujący referat o sprawie bezrobocia w świecie i środkach zaradczych, z którego wynikało, że wzrost bezrobocia w Polsce, w porównaniu ze wszystkiemi państwami jest minimalny.

Po dłuższej, wielce ożywionej dyskusji, przystąpiono do sprawozdań z działalności wojewódzkich sekcyj pracy. Sprawozdania te wykazały, że oprócz Śląska, gdzie sytuacja jest bardzo trudna, gdyż bezrobocie stale tam wzrasta, we wszystkich innych województwach stan bezrobocia nietylko się nie powiększa, ale w niektórych nawet szybko maleje. Jako przykład niezmiernie pocieszający, służyć może Woj. Krakowskie, gdzie bezrobocie prawie że nie istnieje, a ogólne odprężenie kryzysowe znać na każdym kroku. Fabryki pracują tam już na 2 i 3 zmiany, a przygotowania do ruchu budowlanego są w całej pełni.

Wogóle obrady Zjazdu wykazały, że sprawy bezrobocia na terenach poszczególnych województw przedstawiają się zgoła odmiennie i wszelkie przejawy należy traktować indywidualnie, jak również stosować trzeba w każdym wypadku inne metody.

Na zakończenie poruszona była sprawa odpracowywania przez bezrobotnych udzielanych im zapomóg. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję, z której wynikało, że stosowanie tej zasady jest pożądane.

Z państwowych zbiorów sztuki



W Kamienicy Baryczków na Starem Mieście w Warszawie otwarto wystawę państwowych zbiorów sztuki. Na zdjęciu naszem widzimy fragment jednej z sal wystawowych z rzeźbą Kuny pt. „Rytm" na pierwszym planie.

Wstąp w szeregi LOPP.

Nasze szybownictwo rośnie w siły

Zdobycze ostatniego roku

Lata 1930-31 są dla szybownictwa polskiego okresem przełomowym. „W najmłodszej gałęzi lotnictwa", jak niektórzy zwą szybownictwo, rok 1930 po uporczywych próbach lat poprzednich przyniósł nam wreszcie widome oznaki, że weszliśmy na drogę szybkiego i stałego postępu zarówno pod względem rekordu długotrwałości lotu, jak metod szybkiego szkolenia, rozwiązywania zagadnienia terenowego organizacyjnego, stwarzania kadr instruktorskich etc.

Jesień roku ub. przyniosła nam ponad 7-m o godzinny już rekord naszego szybowcowego asa Grzeszczyka, przyczem lotowi temu towarzyszyło szesnaście innych lotów powyżej godziny, co świadczy najwymowniej, że wyczyn Grzeszczyka nie był pojedyńczym meteorem w szarej rzeczywistości, ale wystąpił na tle ogólnego poziomu naszego szybownictwa. Liga Obrony Powietrznej Państwa, tak jak to miało miejsce w lotnictwie sportowem motorowem zjawia się tu jako protektorka i troskliwa opiekunka już od pierwszych kroków naszego szybownictwa. A rzecz to wielkiej wagi, bo o ile sport lotniczy motorowy z uwagi na stosunkowo wysokie ceny samolotów, paliwa etc. stanowi teren w sensie popularyzacji siłą rzeczy ograniczony, to szybownictwo ujawnia tendencje do przeistoczenia się w sport par excellence powszechny, **sport „ludowy".** Koszt szybowca (wyjąwszy droższe rekordowe) waha się od 2—4 tysięcy zł. Posiadamy szereg doskonałych konstrukcyj, typów zarówno szkolnych, jak przejściowych i rekordowych, produkowanych w klubach i przez prywatnych konstruktorów, jednakże głównymi dostawcami na tym rynku są: Związek Awiatyczny Studentów Politechniki Lwowskiej i Sekcja Lotnicza Studentów Politechniki Warszawskiej.

Stosowana u nas, jedynie poza Stanami Zjednoczonemi, metoda szkolenia materjału „surowego" na szybowcu holowanym za samochodem, metoda łatwa i wszędzie dostępna, pozwala nadać tej pracy **rozmiary szerokie,** tem bardziej, że sztab instruktorski jest dostatecznie liczny. Bezmiechowa staje się terenem rekordowym, celem corocznych jesiennych i wiosennych wypraw, praca zaś stała szkolenia pilotów na wet wyższej kategorji, przenosi się na tereny podręczne, bliskie siedzib Klubów.

Zarządy Klubów meldują o **wielkim napływie zgłoszeń kandydatów** do szkolenia na szybowcach. Widzimy tutaj poza akademikami, wojskowych, kolejarzy, urzędników i robotników — szybownictwo otwiera szeroko wrota dla wszystkich łaknących przymierza z błękitnym żywiołem. **Oto zdobycz ostatniego roku.** Resztę przyniesie jutro.

Przygody bohaterskiego podróżnika

Depesza telepatyczna z dżungli brazylijskiej

Ostatnio wydarzył się jedyny w dziejach śmiałych wypraw naukowych wypadek, iż badacz nieznanych lądów, który przed **7-miu laty zaginął bez śladu**, obecnie nagle został odnaleziony **żywy i przy zdrowiu.** Losy angielskiego podróżnika Fawcetta są jak gdyby żywcem wyjęte z nieprawdopodobnej powieści awanturniczej, pełnej najniezwyklejszych przygód.



Płk. Fawcett

Clou zaś tych przygód tworzą okultystyczne przygody angielskiego pułkownika.

Pułkownik Fawcett przedsięwziął przed 7 laty bardzo śmiałą wyprawę w głąb **lasów dziewiczych Brazylji** w poszukiwaniu **„białych Indjan".** Tutaj bowiem, w głębi niezbadanej puszczy brazylijskiej, pełnej pułapek śmiertelnych, w niezbadanej dotychczas okolicy źródeł dopływów olbrzymiej rzeki Amazonki, spodziewał się odnaleźć badacz angielski kolebkę ludzkości. Ostatni znak życia o badaczu nadszedł do Europy w lecie r. 1925. Od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Obecnie, po 7 latach, znaleziono badacza przy życiu w głębi puszczy, gdzie go widziano jako **jeńca Indjan.** Zorganizowana natychmiast ekspedycja ratunkowa oswobodziła uczonego.

Podczas, kiedy cały świat kulturalny pogodził się z myślą, iż badacz angielski zaginął bezpowrotnie, żyła w Londynie w zaciszu pewna niewiasta bez obawy i troski o los zaginionego. Żona pułkownika była przekonana, iż mąż jej znajduje się w zupełnem bezpieczeństwie. Była ona, jak obecnie twierdzi, w stałym kontakcie telepatycznym ze swym mężem i podczas tych długich lat odbierała od niego liczne poselstwa drogą telepatyczną.

O swych przeżyciach opowiada żona badacza: „Kiedy w ostatnim liście z r. 1925 dowiedziałam się, iż mąż i syn znajdują się w niewoli u dzikiego szczepu Indjan, sądziliśmy wszyscy, iż zostali oni przez nich zabici. Wkrótce jednak otrzymałam telepatyczną wiadomość iż Indjanie nie zagrażają ich życiu.

Dawniej nie zdawałam sobie nigdy sprawy z moich medjalnych zdolności. Owej pamiętnej nocy jednakże zostałam zerwana ze snu przez jakiś głos, który zdawałam się słyszeć. Automatycznie chwyciłam za papier i ołówek i nagle z nieprawdopodobną wprost szybkością ołówek począł kreślić na papierze szereg zdań. Czułam wyraźnie, iż byłam tylko narzędziem w ręku jakiejś niewidzialnej siły. Nagle ruch ołówka ustał i odczytałam radosną nowinę, która mnie przekonała, iż otrzymałam **drogą telepatyczną telegram z dalekiej dżungli brazylijskiej.** Odtąd dość często pozostawałam w kontakcie z moim mężem i nigdy nie traciłam nadziei, iż ujrzę jeszcze męża i syna.

O uprawnienia mistrzów piekarskich

W dn. 3 kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli przemysłu piekarskiego z całego województwa. Zjazd ma się zastanowić nad obecną sytuacją tej gałęzi przemysłu i rozważyć szereg spraw, a między innemi powziąć uchwały w sprawie przeprowadzenia rewizji uprawnień mistrzowskich co do szkolenia uczniów. W przededniu zjazdu delegacja związku cechów piekarskich uda się do Włocławka dla odbycia konferencji w tych sprawach z prezydjum izby rzemieélniczej.

Szał złota w Anglji

Złote korony na sprzedaż

Podczas, kiedy we Francji i w Ameryce obywatele złoto skrzętnie przechowują w safe'ach bankowych, naród angielski rzuca swoje złote skarby na rynek całemi stosami. 27 szylingów za suwerena i 6 funtów które dzisiaj płaci się w Anglji za uncję złota, są ceną nie do pogardzenia. Anglję przez noc ogarnął **istny szał złota.** Na sklepy jubilerów i złotników rzuciły się tłumy właścicieli różnych złotych przedmiotów. Coprawda zdarza się w wielu wypadkach, że Anglicy opuszczają sklepy jubilerów z twarzami wielce rozczarowanemi, gdy się okazuje, iż odziedziczony po dziadach złoty klejnot jest zręczną imitacją.

I tak wędrują dzisiaj przez ręce jubilerów **miljony pierścieni, puzderek, łańcuchów, szkatułek,** złotych mis i medaljonów do wielkiego tygla, z którego wyszły. Nawet złote korony lordów i książąt angielskich pojawiają się na rynku na równi z innemi zwykłemi przedmiotami pospolitego użytku, aby powrócić do właściciela książęcego w postaci taniej imitacji. Żaden „peer" angielski bowiem nie może zupełnie wyrzec się swej korony. Mimo, że nie nosi on jej w Hyde Parku, musi ją wkładać na skroń podczas wielkich uroczystości, jak otwarcie parlamentu lub uroczystości koronacyjne. Wówczas błyszczą one ku uciesze gawiedzi, częściowo w prawdziwym, częściowo w fałszywym blasku, jak gdyby 600 królów w purpurze i hermelinach umówiło sobie spotkanie. Mimo, **że** wiele koron, zwłaszcza najstarszych, **nie** przynosi wiele zysku, znalazły się jednakże okazy, które przedstawiają majątek. Tak sprzedano niedawno koronę książęcą za **16.000 funtów ang.** Zazwyczaj właściciel w tych wypadkach się nie wymienia i **korony** wędrują na ladę jubilera za pomocą pośredników. Trudno sobie zresztą wyobrazić by wytworny starszy pan zjawiał się u jubilera z pakietem i rzucił pytanie: „Tutaj moja korona — ile pan za nią daje?"

Tranzakcja dochodzi zazwyczaj do skutku w ciszy gabinetów, tak, iż sława książęcego domu nic na tem nie cierpi.

Handel koronami i dziedzicznemi klejnotami rodzinnemi wywołał wielkie wrażenie w Anglji i jest uważany **za znak kurczenia się stanu posiadania w Anglji.** Mimo to długo jeszcze potrwa, zanim będzie można mówić o „zubożałej" Anglji, gdyż nawet dzisiaj mimo ciężkiego przesilenia gospodarczego Anglja posiada jeszcze **540 miljonerów,** przyczem zaznaczyć należy, iż chodzi tu o miljonerów we funtach szterlingów. Poza tem jeszcze raz tyle, bowiem 983 osób, liczy Anglja, które bez naruszenia swego kapitału mogą rocznie wydawać 25.000 funtów szterlingów. Ogółem przeszło 100.000 Anglików obecnie rozporządza takim majątkiem, iż rocznie może wydać więcej, niż **2.000 funtów szterlingów.**

Nie ulega więc wątpliwości, iż Anglja na długi czas jeszcze mimo przesilenia będzie najbogatszem państwem Europy.

Obchody Wielkanocne na Słowaczyźnie



W dniach poprzedzających Święta Wielkanocne na całej Słowaczyźnie odbywają się rozmaite tradycyjne obchody ludowe, pochodzące jeszcze z czasów pogańskich. Na zdjęciu naszem widzimy jeden z takich obchodów, a mianowicie taniec ludowy około chochoła „Moranu", przedstawiającego boginię śmierci. Uczestniczki tańca po jego zakończeniu wrzucają chochoła do wody. Obchód ten oznajmia koniec zimy a początek wiosny.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

5) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

Chciałbym móc oddać ją taką, jaką znajduję ją w notatkach jeszcze pełnych napięcia, i które przepisywałem pod świeżem wrażeniem. Odczytania ich pod naszem uobyczajonem niebem musiałem się zrzec. Jakkolwiek słownik legjonisty był niezmiernie bogaty, jego rubaszność byłaby odstraszyła tych, co przekładają poprawne wysławianie się nad porywające piękno prawdy. Moje notatki w dodatku są łamigłówką, którą musiałem składać. Oby ta transkrypcja nie wpłynęła ujemnie na oddanie z należytą siłą faktów, które mam opowiedzieć.

ROZDZIAŁ II.

Wysoko na szczycie nagiej skały tkwiła sklecona z kamieni i czerwonej gliny mała warownia, w której wnętrzu horda fanatyków wyła i miotała się niby opętańcy pod święconą wodą. Czyściutkie narzędzie o prostych linjach i prostym pysku z błękitnej stali, maszyna zwinna stworzona przez genjusz człowieka dla wysyłania ad patres bliźnich, dołączała swe ostre szczekanie do ich ryków. Była to udoskonalona kartaczownica słynnej marki „Allies et Associes", która — Allach wie tylko, w jaki sposób — dostała się tym barbarzyńcom w ręce wraz ze sposobem użycia i amunicją.

— Coprawda, gdy mówię: ‚Allach wie tylko, powinienem dodać:: i ja także. Tylko, że to są rzeczy, o których pod groźbą wywołania opłakanych powikłań dyplomatycznych pisać nie wolno. Zabijać ludzi — grzech powszedni, lecz targnąć się na przemysł żyjący z tych mordów?... Do licha!..

Warownia leżała gdzieś na północy Uerghi. Jako żołnierze, a następnie pionierzy zdobyli ongiś legjoniści to miejsce, potem wznieśli tę pozycję, jedną z wielu innych wytykających naszе granice na szczytach makońskich. W końcu po spełnieniu tego podwójnego zadania posłano ich na odpoczynek do Krejderu, który w Algierze jest garnizonem Legji.

Tymczasem w Riffie, miejscowy flibustjer, znużony szukaniem sprzeczek z sąsiedniemi plemionami, poczuł nagle rosnącą ambicję. Abd-el-Krim tworzył sobie kosztem Hiszpanji sławę wielkiego wodza. Łatwe powodzenia umacniające jego władzę, obudziły w nim apetyt. Tak dalece, że podniecany przez usłużnych emisarjuszów z oficjalnych kancelaryj europejskich, których nie wymienię, — aby nie martwić Ligi Narodów, począł marzyć o turbanie sułtana Marokka i Wodza Wierzących.

Po zdobyciu strefy hiszpańskiej pozostawała jeszcze strefa francuska a był to wielki kęs dla tak małego potentata. Lecz zachęty płynęły z różnych stolic: „Na co czekacie? chwila jest stosowna. Francja jest na tyle głupia, że nie podwoiła liczby żołnierzy na swych posterunkach granicznych, nawet po klęsce wojsk hiszpańskich. Odważcie się! Francja jest biedna. Francja jest pacyfistką. Maszerujcie! Jeśli odważy się ruszyć, podniesiemy taki hałas o jej tendencje imperjalistyczne, że obawa uchodzenia za naród militarystyczny powstrzyma jej wojownicze zapędy. — Znamy ją dobrze, umiemy nią kierować. Mamy przyjaciół nawet w jej parlamencie. Zaczynajcie, liczcie na nas".

Kuszony, lecz ostrożny Abd-el-Krim, przed ostatecznem zaangażowaniem się, postanowił zbadać, co można myśleć o tej gwarancji swobody. Wskutek czego co noc, w różnych punktach naszej granicy północnej, komendant wysuniętych posterunków budzony był ze snu gęstem ostrzeliwaniem osad. Gdy garść jego ludzi przybywała na miejsce, stwierdzała przy świetle palących się strzech, że prócz pięciu lub sześciu ciał z przerżniętemi gardłami, zaatakowana osada była pusta. Zadowolony zaś napastnik przekraczał granice z powrotem, pędząc przed sobą bydło, kozy, dzieci i kobiety, łup wymieniany z pochwałą w rozkazie dziennym.

Moc traktatów czyniła z granicy uświęconą zaporę; komendant posterunku klnąc wracał do swojej warowni i nazajutrz wysyłał zapomocą heljografu — telefon bowiem był przecięty — raport o całej sprawie, dowodząc potrzeby obrony podbitych plemion, gdyż w przeciwnym razie, podburzone bezkarnościa sasiada, nie rozumiejąc traktatów i przeciw sile uznając tylko siłę, pójdą dobrowolnie powiększyć szeregi napastników. **Kończył prośbą o posiłki.**

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pomorze w hołdzie Wodzowi Narodu

Kościerzyna i Skarszewy

W dniu godnych Imienin Wielkiego Wodza Narodu, **społeczeństwo Kościerzyny urządziło żywiołową manifestację,** dając wyraz swej duchowej jedności i łączności z Tym, który rozgłosił po całym świecie imię mocarstwowej Polski, kładąc pod Nią silne fundamenty tężyzny moralnej i duchowej — jako Państwa nowożytnego.

Zgodnie z tradycją uroczystość poprzedził capstrzyk. Przez ulice miasta przeciągnęły organizacje P. W. i W. F. z orkiestrą kolejarzy na czele. Domy obywateli udekorowane flagami o barwach narodowych, a w iluminowanych oknach jaśniały portrety Solenizanta.

Nazajutrz po uroczystej Mszy św., przy udziale przedstawicieli władz z **p. starostą Malanowskim** na czele, licznych organizacyj ze sztandarami, młodzieży szkolnej i społeczeństwa, — odbyła się na rynku defilada organizacyj przysposobienia wojskowego, poprzedzona powitaniem przez p. starostę Malanowskiego Oddziału Z. S., który w obecności licznie zgromadzonego społeczeństwa złożył przyrzeczenie strzeleckie, — oraz przemówieniem **p. dyr. Knechtla.**

W porze obiadowej odbyły się zawody marszowe i strzeleckie o odznakę sportowo-strzelecką.

Uroczystość zakończono akademją w Bazarze. Na program złożyły się: Odczyt o Marszałku, orkiestra i chór gimnazjum i seminarjum, oraz przedstawienie teatralne p. t. „Porucznik I-szej Brygady" w wykonaniu sekcji amatorskiej oddziału Z. S. w Kościerzynie.

Analogiczny przebieg miała uroczystość w **Skarszewach.** Po nabożeństwie na rynku odbyła się defilada, poprzedzona przemówieniem p. Kuhna. Wieczorem w „Hotel Polonia" uroczysta Akademja. Po zagajeniu przez p. Gdańca, prelegent z Kościerzyny **p. Mazikiewicz** wygłosił odczyt o Marszałku. Uroczystość zakończono przedstawieniem amat. p. t. „Bolszewicy". — W antraktach przygrywała miejscowa orkiestra.

Świecie

Staraniem Obywatelskiego Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego **odbyło się** w Świeciu szereg skromnych, lecz serdecznych imprez, mających zadokumentować, **że** mimo ciężkich warunków bytu w obecnym **kryzysie** — cześć dla współczesnego największego w Polsce człowieka i bohatera narodowego nie straciła nic na temperaturze i sile.

W piątek, **dnia** 18 marca odbyła się popołudniowa akademja dla młodzieży szkół miejskich, **na której** program złożyły się: 1) koncert orkiestry Gimn. Państw. pod batutą P. Schleifera, ucznia kl. VII; 2) przemów. prof. Ecksteina oraz 3) „Biały Orzeł", komedja w 3 aktach Henryka Zbierzchowskiego w wykonaniu Gimn. Drużyny Harcerskiej pod reżyserją prof. Eckstein**a.**

Wieczorem o godz. 19 odbył się capstrzyk przy udziale wojska, orkiestry i czynnych organizacyj P. W., poczem na rynku krótki koncert orkiestry Kadry Szeregowych Floty.

W sobotę, dnia 19 marca o godz. 8-mej odprawił **ks. dr. Dunajski w kaplicy gimnazjalnej mszę św.** na intencję Marszałka, poczem młodzież udała się do sali Popławskiego, gdzie odbył się uroczysty poranek dla młodzieży gimnazjalnej o programie, wymienionym powyżej. Równocześnie prawie odbywały się poranki szkolne w Szkole Powszechnej i Szkole Wydziałowej.

O godz. 10.15 udało się wojsko, krocząc z orkiestrą K. Sz. Fl. na czele pochodu organizacyj P. W. do kościoła poklasztornego, gdzie **mszę św. odprawił ks. dziekan Konitzer.** Po mszy św. odbyła się defilada.

Wieczorem o godz. 20-tej odbyła się w sali i na scenie Popławskiego uroczysta akademja, w programie której słowo wstępne o zasługach Marszałka Józefa Piłsudskiego wygłosił prof. Serwacy Zieliński, część koncertową zaś wykonała orkiestra Kadry Sz. Floty.

Na zakończenie drużyna harcerska zadebiutowała przed szerszą publicznością w „Białym Orle".

Czysty zysk z akademji przeznaczono na kolonje letnie drużyny harcerskiej w Świeciu.

Gniew

Uroczystości obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego w Gniewie rozpoczęły się w dniu 18-go b. m. uroczystym capstrzykiem. **Przy świetle pochodni wśród udekorowanych i rzęsiście oświeconych ulic, przemaszerowały oddziały wojska i P. W. przy dźwiękach orkiestry wojskowej.** Prawie wszyscy mieszkańcy Gniewu towarzyszyli capstrzykowi.

Dnia 20-go bm. punktualnie o godz. 10-tej, rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez **ks. prof. Wierzchowskiego.** Po nabożeństwie raport oddziałów wojskowych, Straży Granicznej, P. W. K. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. delegacji Strzelca, Szkół i Towarzystw, przyjęli: miejscowy starosta jako przedstawiciel rządu **p. Seweryn Weiss i zast. d-cy Garnizonu p. kpt. Gozdecki.** Po raporcie p. starosta w obecności zastępcy d-cy Garnizonu, wręczył na rynku wobec wszystkich zebranych, **dyplom zasługi za wybitną pracę na polu Przysposobienia Wojskowego, Oddziałowi Związku Strzeleckiego w Międzyłężu na ręce komendanta tegoż oddziału, str. gran. Kaczora z plac. M. V' ichnowy, kom. Str. Gran. Szprudowo,** poczem odbyła się defilada. W defiladzie oprócz wojska i Straży Granicz. z komisarjatów Szprudowo i Rakowiec, wzięły udział: Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII plac. Gniew w liczbie 30-tu K. P. W. Gniew. Morzeszczyn, Smętowo w liczbie 62 członków , delegacje Związków Strzeleckich pow. gniewskiego sformowane w jedną kompanję w liczbie 104 strzelców i gimnazjalny hufiec szkolny w liczbie 32. Po defiladzie odbył się w koszarach 65 p. p. wspólny obiad dla stowarzyszeń wojskowych, przed którym komendant P. W. por. Lesiecki odczytał rozkaz pouczający zebranych, że szczególnie tu na granicy powinni wszyscy stale stać z bronią u nogi, gotowi każdej chwili do odparcia jakichkolwiek zakusów na całość granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Po obiedzie odbyło się zwiedzanie zamku, świetlicy żołnierskiej i stojącego wewnątrz koszar pomnika Marszałka Piłsudskiego. O godz. 14-tej nastąpił wymarsz oddziałów na strzelnicę wojskową wraz z orkiestrą. Zawody strzeleckie zaszczycił swą obecnością p. kpt. Gozdecki. Zawody o oznakę strzelecką nie zostały rozegrane. Punktualnie o godz. 20-tej przygrywką orkiestry wojskowej rozpoczęła się **uroczysta akademja w sali Hotelu Centralnego** p. Nowackiego. Przemówienie na temat porównania ciężkich przejść legjonowych i dzisiejszego kryzysu wygłosił pkom. Chełmecki kier. kom. Str. Gran. Szprudowo. Doskonale opracowany referat przyjęli zebrani burzą oklasków, poczem nastąpiły śpiewy i deklamacje, wykonane przez dzieci Szkoły powszechnej pod kierownictwem p. Hinca, wreszcie wesoła komedja w jednym akcie p. t. „Piosenki Wujaszka" Al. Fredry wykonana przez zespół teatralny K. W. P. w Smętowie w osobach: reżyser p. zaw. st. Boss, panie: Paliwodzianka i Kirska, panowie Kuczora, Romanowski, Fortuna i Frost.

Zaznaczyć należy, że tak deklamacje, jak i śpiewy a następnie sztuczka wykonane zostały nadzwyczaj udatnie, przyczem szczególnie dobrą grą wyróżnił się p. Boss.

Udział miejscowego społeczeństwa w akademji był nadzwyczaj liczny; sala okazała się stanowczo za małą i mnóstwo chętnych, lecz niezbyt punktualnych wrócić musiało do domów z powodu braku miejsc. Po akademji, część publiczności udała się do Kasyna Oficerskiego II/65 p. p., w którem, wykorzystując dzień św. Józefa, przy dźwiękach dwu orkiestr bawiła się ochoczo do samego rana.

Kartuzy

Niemniej uroczyście niż w innych miejscowościach obchodziły **Kartuzy dzień imienin Marszałka Piłsudskiego.**

Już dnia poprzedniego przeciągnął ulicami miasta capstrzyk. W sam dzień uroczystości stolica Kaszub przybrała wygląd odświętny. Już od godz. 7-mej orkiestra kolejowa odegrała na Rynku „Kiedy ranne wstają zorze". O godz. 8,45 pochód, w którym udział brały różne towarzystwa, oddział P. P. i Straż Graniczna oraz miejscowe szkoły, udał się do kościoła. Po uroczystem nabożeństwie, celebrowanem przez **ks. wikarego Zielińskiego,** pochód wyruszył na Rynek. Przed figurą Matki Boskiej karne szeregi oddziałów i towarzystw przedefilowały przed przedstawicielami władz. Na Rynku wygłosił okolicznościowe przemówienie kierownik szkoły p. **Jasiński.** Po okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Szkoły miejscowe udały się do sali „Hotelu Centralnego" na uroczysty poranek. Na wstępie orkiestra kolejowa pod batutą **p. Herbasza** wykonała utwór muzyczny, poczem dyr. gimnazjum p. Orzech przywitał przybyłych. Chór gimnazjalny pod kierownictwem p. dyrektora wykonał bardzo dobrze kilka pieśni, zyskując rzęsiste oklaski. Treściwy referat o życiu, działalności i zasługach Marszałka Piłsudskiego wygłosił prof. gimnazjum p. Patoka. Nauczyciel szkoły pow. p. Szałach wykonał solo skrzypcowe Menueta i Rozbite skrzypce Paderewskiego przy akompanjamencie p. Izy Tarkowskiej ze Starogardu. Dalsze punkty programu wypełniły: deklamacja uczenicy szkoły pow. Baradziejówny, pieśni chóru szkoły, deklamacja p. t. „Józefowi Piłsudskiemu", wygłoszona przez ucznia gimnazjum Worzałę. Renata Gołębiewska i syn dyrektora odebrali huczne oklaski za wykonanie na cztery ręce utworu Moniuszki „Hrabina". Następnie córeczki p. Witosławskiego odtańczyły menueta, a orkiestra kolejowa wykonała utwór muzyczny. Świetnie wypadła inscenizacja wykonana przez gimnazjum. Na zakończenie poranku odśpiewano wspólnie „Rotę".

O godz. 19-tej w przepełnionej sali „Hotelu Centralnego" odbyła się wieczorowa akademja, którą zagaił naczelnik p. **Przemykalski.** Na bogaty program złożyły się: utwór muzyczny orkiestry kolejowej, deklamacja solowa p. t. „Wielkiemu Solenizantowi", referat „O życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego", wygłoszony przez p. Patokę. Na podkreślenie zasługuje dobrze wykonana deklamacja p. Tuszyńskiego p. t. „Oda do zwycięstwa". Następnie p. Iza Tarkowska, seminarzystka Konserwatorjum muzycznego w Gdańsku odegrała na fortepianie Poloneza A-dur i Walca Cis-mol Szopena, które przyjęto frenetycznemi oklaskami. Dobrze również wypadła chóralna deklamacja gimnazjum. Oklaskom nie było końca, gdy córeczki naucz. p. Witosławskiego odtańczyły menueta. Tercet, składający się z nauczycieli pp. Witosławskiego, Szałacha i Bruskiego zaprodukował Moniuszki „Cichy domku" i „Dzięki Ci Panie". Clou akademji stanowił utwór sceniczny p. t. „Ofiara za Ojczyznę", wykonany przez członków Zw. Strzeleckiego pod reżyserją nauczyciela p. Henniga. Oklaski zadowolonej publiczności były nagrodą za pięknie wykonany utwór.

Na zakończenie nauczyciel p. Witosławski odczytał **rezolucję przeciw gwałtom Niemców na Polakach w Prusach Wschodnich, którą jednogłośnie przyjęto.** Po odśpiewaniu „Roty" akademję zamknięto.

Chwaszczyno
(powiat morski)

W dniu 19 bm. odbyło się z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego uroczyste posiedzenie Koła BBWR. w Chwaszczynie (pow. morski) przy licznym współudziale obywatelstwa, wśród których zauważono także urzędników N-ctwa Wysoka z p. nadl. inż. J. Bełkowskim na czele. Po zagajeniu zebrania przewodniczący p. wójt Dampc wygłosił okolicznościowe przemówienie podkreślając w niem czyny i wielkość Marszałka Piłsudskiego. Kończąc, p. Dampc wzniósł okrzyk na cześć Komendanta, powtórzony entuzjastycznie przez zebranych.

Następnie zabrał głos p. inż. Eug. Jeske, który w krótkich słowach przedstawił postać Józefa Piłsudskiego, jego życie i działalność. W dalszym ciągu swego przemówienia mówca zaznaczył, że w dzisiejszej dobie **nazwisko Komendanta stało się symbolem cnót obywatela i patrjoty.** Życie i czyny ukochanego Wodza to jeden wielki ciąg trudów, walk i ofiarnej pracy dla zmartwychwstałej Ojczyzny. **Józef Piłsudski to wielkie ogniwo spajające wszelkie dążenia narodu w imię wielkiej idei potężnej mocarstwowej Polski.**

W końcu na wniosek p. inż. Jeskego postanowiono z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego wysłać na ręce Pana Wojewody telegram z wyrazami hołdu i zapewnienia gorących uczuć przywiązania do Komendanta oraz wiernego oddania wielkiej idei państwowej przez Niego wskazanej w duszy Narodu.

Na tem zebranie zakończono.

Uczestnik.

Kozibór

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego urządzono w Kozimborze pod Toruniem staraniem Komitetu Obywatelskiego do którego weszli co najpoważniejsi obywatele wioski.

Akademję urządzono ub. niedzieli na sali p. Basarewskiego. Uroczystość zagaił p. Rutynowski wznosząc okrzyk na cześć Wodza Narodu, poczem p. Smolarek wygłosił referat o życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego. — Bardzo ładnie wypadły deklamacje i śpiewy dziatwy szkolnej, pod kierownictwem naucz. Heinza. Dzieci ze szkoły Koziegoboru odegrały sztukę sceniczną własnej kompozycji chcąc w ten sposób sprawić niespodziankę swym przełożonym i dać dowód miłowania Tego, — który swe całe życie poświęcił dla Polski. Na zakończenie oddział Strzelca odegrał „Więźnia z Magdeburga". Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty".

Ogorzeliny

W dniu 19 b. m. z okazji uroczystości ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego na wieczornicy przy szczelnie przepełnionej sali publicznością wygłosił obszerny referat **kierownik** miejscowego Urzędu Pocztow**ego p. H. Cwiniart.**

Ulgi dla przedsiębiorstw kolejowych

Uchwalona ostatnio przez sejm ustawa o koncesjach na koleje znaczenia miejscowego i koleje miejskie między innemi postanawia, iż obligacje, tyczące się pomocy kredytowej dla kolei znaczenia miejscowego są wolne od opłat stemplowych w czasie od dnia ogłoszenia koncesji do końca pierwszego roku eksploatacji oraz, że przez lat dziesięć, licząc od dnia wejścia w życie tej ustawy, przedsiębiorstwa koncesjonowane kolei znaczenia miejscowego są zwolnione od opłat państwowych i samorządowych, obciążających pisma, tyczące się przejścia własności rzeczy nieruchomych, potrzebnych do budowy i eksploatacji kolei oraz od podatku dochodowego, dopóki ich czysty zysk nie przewyższa 5% oprocentowania kapitału zakładowego. Jeżeli czysty zysk będzie wyższy niż 5%, podatek dochodowy będzie nakładany na zasadach ogólnych, z tem jednak, aby dochód 5%-towy od kapitału zakładowego nie został zmniejszony.

Powyższe postanowienia, stanowiące poważną ulgę dla przedsiębiorstw kolei i znaczenia miejscowego, miały dotychczas zastosowanie jedynie na obszarze t. zw. „trójkątu bezpieczeństwa". Obecna ustawa rozszerza je na obszar całego państwa.

Komisja do spraw handlu

W wyniku obrad konerencji, odbytej w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem ministra dr. F. Zarzyckiego nad środkami pomocy dla kupiectwa, będzie powołana do życia specjalna komisja do spraw handlu. Komisja ta będzie czynna przy p. ministrze przemysłu i handlu, a w skład jej wejdą przedstawiciele **centralnych organizacyj kupieckich oraz izb przemysłowo-handlowych i wyższych urzędników zainteresowanych ministerstw.** Celem pracy komisji do spraw handlu będzie rozpatrzenie szczegółowe materjału zebranego podczas konferencji i przygotowanie odpowiednich wniosków w sprawie **pomocy zagrożonym warsztatom kupieckim.**

W chwili obecnej odbywa się ustalenie listy kandydatów na członków komisji, której zatwierdzenia przez p. ministra przemysłu i handlu należy oczekiwać już w dniach najbliższych.

Wojsko nie pozwoli się oszukiwać
i pan Chudek powędruje do więzienia

Na wielce nieuczciwe kombinacje zdobył się niej. **Józef Chudek z Górnej Grupy pod Świeciem.** W latach 1930-31 dostawiał on w większych ilościach siano dla 16 p. ułanów w Bydgoszczy. Sprzedaż odbywała się w ten sposób, że Chudek ważył najpierw siano w firmie „Hartwig", skąd otrzymywał kwit, na podstawie którego po dostawieniu paszy do pułku podejmował pieniądze. W marcu ub. roku jedna dostawa została zakwestjonowana przez oficera żywnościowego, któremu ilość siana wyszczególniona na kwicie wydała się zbyt wygórowaną w stosunku do dostawionej paszy w tym dniu przez Chudka. Podejrzenia te okazały się słuszne, bowiem, gdy dla sprawdzenia chciano zważyć siano poraz drugi, Chudek uciekł z furmankami z Bydgoszczy. Przy oglądaniu kwitów stwierdzono, że są one fałszowane przez dopisywanie większych cyfr. — Sprawa znalazła się w rękach prokuratury i niesumienny dostawca, pociągnięty do odpowiedzialności przed tut. Sąd Okręgowy, ukarany został 4 miesięcznym **więzieniem.**

Ciemna Jutrznia w Wielkim Tygodniu

Tradycyjne nabożeństwo kościelne

W Wielkim Tygodniu w środę, czwartek i piątek odbywają się nabożeństwa zwane ciemne Jutrznie. Już przed VII wiekiem odprawiano je w kościele. Klerycy w kościołach katedralnych lub kapłani przy parafjach, liczących większą ilość duchowieństwa, zebrani w prezbiterjum śpiewają pierwszą i drugą część pacierzy kapłańskich, t. j. matutinum i laudes według brewjarza. Ołtarz pozbawiony jest wszelkich ozdób, na nim pali się **sześć świec.** W prezbiterjum przed ołtarzem po stronie epistoły stawia się trójkąt na podstawie, a na nim **piętnaście świec.** Wszystkie muszą być woskowe. Liczba ich odpowiada ilości psalmów.

Ponieważ początkowo odprawiano je w nocy, więc trzeba było zapalać większą ilość świec, które w miarę brzasku i zbliżającego się dnia po kolei gaszono. Liturgiści z czasem przywiązali do tego symbolikę. Po każdym prześpiewanym psalmie kleryk gasi **jedną świecę** według pewnego porządku na trójkącie, potem na ołtarzu. Oznacza to ucieczkę apostołów po pojmaniu Pana Jezusa i Jego zupełne opuszczenie. Ostatnią świecę ze szczytu trójkąta odnosi kleryk niezgaszoną za **Wielki Ołtarz**, co oznacza symbolicznie, że przy męce trudno było widzieć Bóstwo Chrystusa w Jego ludzkiej osobie tak okrutnie sponiewieranej i umęczonej. Przy końcu nabożeństwa wynosi z za ołtarza palącą się świecę, umieszcza na poprzedniem miejscu na trójkącie i dopiero gasi. To pierwotnie miało praktyczne znaczenie: zostawienie ognia do zapalania lampy przed Najświętszym Sakramentem. Potem nabrało znaczenia symbolicznego: oznacza Zmartwychwstanie Chrystusa w pierwotnej i właściwej Chwale.

Lekcje pierwszego nokturnu (pierwsza część jutrzni — matutinum) są wzięte z **Jeremjasza proroka.** Są one nabrzmiałe bólem na widok miasta świętego Jeruzalem pohańbionego przez wrogów, doszczętnie zburzonego i zrujnowanej świątyni. Kościół stosuje te treny jeremjaszowe do osoby umęczonego Chrystusa. Miasto, które w ciągu swego istnienia było 36 razy brane szturmem jeneralnym, zobaczy jeszcze niejedną krwawą tragedję. W 37 lat po śmierci Chrystusa przerażeni Żydzi umęczeni nad miarę okrutnem oblężeniem i krwawemi zamieszkami i walkami bratobójczem wewnątrz murów, ujrzą pewnego ranka na górach otaczających Jerozolimę pięciuset w mękach konających Żydów, których wódz rzymski Tytus kazał pozawieszać na pięciuset krzyżach, pochwytawszy, gdy, oszaleli z rozpaczy, uciekli z ginącego miasta. A były to również święta Paschy.

Ponieważ nabożeństwo to nigdy nie miało celebransa, więc najstarszy wiekiem albo urzędem kapłan na znak zakończenia uderzał księgą w pulpit. Potem to również nabrało znaczenia symbolicznego. Teraz czynią to wszyscy obecni na znak zamieszania, jakie powstało w naturze w chwili śmierci Chrystusa (zaćmienie słońca, trzęsienie ziemi, ukazanie się zmarłych uciekających w popłochu z Kalwarji).

29.314 Polaków w Berlinie

Według opracowanej statystyki na r. 1931, w Berlinie znajduje się ogółem 128.598 cudzoziemców, co stanowi 5,7% ogółu ludności Berlina. Liczba cudzoziemców w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyła się w Berlinie o 7.738 osób. Największą liczbę cudzoziemców w Berlinie stanowią Polacy, których znajduje się tam 29.314 osób.

Dalsze aresztowania podpalaczy

w powiecie brodnickim

kara więzienia czeka aresztowanych zbrodniarzy

W nocy na 21 marca 1927 r. o godz. 3.40 powstał pożar w domu mieszkalnym należącym do szewca Krzemińskiego Władysława w Lidzbarku. Dom ubezpieczony w Tow. Ub. „Vesta" na sumę 10.000 zł., wartości najwyżej 6000 zł. spalił się doszczętnie.

Przeprowadzone wówczas dochodzenia *ujawniły pewne poszlaki wskazujące na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego* przez poszkodowanego, który został jednak z braku dostatecznych dowodów winy uwolniony, sprawa zaś umorzona.

Obecnie, w związku z prowadzoną akcją przeciwpożarową na terenie powiatu brodnickiego, ujawniono nowe szczegóły które uzasadniają podejrzenia o zbrodnicze podpalenie. Na podstawie ujawnionych poszlak obciążających Krzemiński został przytrzymany i odstawiony do Sądu Gr. w Lidzbarku, który zawiesił nad nim bezwzględny areszt śledczy.

Drugi wypadek pożaru miał miejsce w nocy na 9 czerwca 1930 r. o godz. 24 powstał pożar w domu mieszkalnym Tatulińskiej Józefy, którego dzierżawcą był Wardziński Jan w Zbicznie. Dom spalił się doszczętnie. — W *czasie pożaru spalił się również 95 letni starzec Lewandowski Józef, jak również odniósł ciężkie poparzenia dzierżawca Wardziński Jan który wskutek tego po 5 tygodniach zmarł.*

Przeprowadzone wówczas dochodzenia wykazywały pewne poszlaki wskazujące na zbrodnicze podpalenie przez Tatulińską Józefę, — której jednak nie zdołano ostatecznej winy udowodnić, wobec czego sprawa została umorzona. Obecnie ujawniono w tej sprawie nowe szczegóły, które uzasadniają podejrzenie, że podpalenia dokonała jednak Tatulińska Józefa. Na podstawie ujawnionych poszlak wydał prokurator w Brodnicy polecenie zaaresztowania Tatulińskiej Józefy i odstawienie jej do więzienia sądowego.

W dalszym ciągu policja zajęła się pożarem, który miał miejsce w dniu 30 czerwca ub roku w zabudowaniu rolnika Machujskiego Władysława w Lidzbarku. Ogień zniszczył stodołę wraz z maszynami rolniczemi i zbożem wyrządzając szkodę na sumę około 3000 zł. Spalone mienie było ubezpieczone w Tow. Ubezp. „Snop" na sumę 9.700 zł. Przeprowadzone wówczas dochodzenia nie ujawniły, — istotnej przyczyny pożaru istniało jednak przypuszczenie, że ogień był przypadkowy. Obecnie ujawniono cały szereg nowych szczegółów, które wskazują na to, że ogień powstał wskutek zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego przez poszkodowanego. Na podstawie ustalonych obecnie okoliczności obciążających Machujski został *przytrzymany i odstawiony do Sądu Grodzkiego w Lidzbarku, który zawiesil nad nim bezwzględny areszt śledczy.*

Zagadkowem również wydały się władzom przyczyny pożaru w dniu 21 listopada 1931 r. w garażu *Karbowskiej Cecylji w Lidzbarku*, który mieścił się w tartaku Neumana. Wskutek pożaru spalił się doszczętnie *garaż wraz z znajdującemi się w nim 4 samochodami oraz tartak z maszynami.* Spalone samochody były ubezpieczone na łączną sumę 46 300 zł., na jaką sumę był ubezpieczony tartak nie zdołano ustalić, ponieważ Neuman mieszka stale w Gdańsku.

Przeprowadzone wówczas dochodzenia ujawniły *pewne poszlaki wskazujące na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego przez męża poszkodowanej, Karbowskiego Kazimierza oraz brata jego Stefana*, którzy zostali jednak z braku dowodów winy uwolnieni sprawa zaś umorzona.

Obecnie ustalono w tej sprawie nowe szczegóły, które uzasadniają to podejrzenie. Na podstawie poszlak obciążających braci Karbowskich, zostali oni ponownie przytrzymani i odstawieni do Sądu Grodzkiego w Lidzbarku który zawiesił nad nimi areszt śledczy.



Brodnica

— Ostrożnie z ogniem. Dnia 15 b. m. o godzinie 21-szej powstał pożar w zabudowaniu rolnika Wróblewskiego Kazimierza w Karbowie. Ogień zniszczył stodołę wraz z słomą i maszynami rolniczemi oraz szopę wyrządzając szkodę na sumę około 9.000 zł. Spalone mienie było ubezpieczone w Tow. Ubezpieczeniowych „Omnium" i „Wilja" na sumę 9.600 zł. Dotychczasowe dochodzenia ujawniły, że ogień został spowodowany przez umysłowo upośledzonego służącego poszkodowanego, [illegible] letniego Standarskiego Władysława, który zeznał, że krytycznego wieczoru był z polecenia Wróblewskiej w stodole po strugacz i zapalając w stodole lampę kuchenną rzucił przez nieuwagę zapałkę do słomy wzniecając przez to ogień.

— Dzieci przez nieuwagę podpaliły. Dnia 15 b. m. o godz. 19,15 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Weisgerbera Teofila w Sugajnie. Ogień zniszczył stodołę wraz ze zbożem, słomą i maszynami rolniczemi, wyrządzając szkodę na sumę około 10.200 zł. Spalona stodoła była ubezpieczona na sumę 6.000 zł., zaś maszyny rolnicze, zboże i inne ziemiopłody na sumę 12.420 zł. w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu. Dotychczasowe dochodzenia ujawniły, że ogień powstał wskutek nieostrożności 15-letniej służącej Zakrzewskiej Pelagji i 3 małoletnich dzieci poszkodowanego, którzy z polecenia Weisbergerowej wynosili ze stodoły jęczmień, pozostawiając przytem palącą się lampę na klepisku. 9-letni syn poszkodowanego Alfons zeznał, że w pewnej chwili wywrócił przez nieuwagę lampę, która eksplodując. wznieciła ogień.

Budujmy Flotę Narodową

CZESŁAW LORKOWSKI.

Z wędrówki po Pomorzu

Jeszcze kilka uwag o Pucku — W dalszej wędrówce — Darżlubie — W Mechowie — Położenie i osobliwości wioski — Nasi Kaszubi

XIII.

Chociaż Puck dużo stracił z powodu olbrzymiej konkurencji ze strony Gdyni, to jednak, jako gród historyczny zawsze mieć będzie wielkie znaczenie. Powiedzieć można, że Puck prędzej czy później, właśnie dla swego dziejowego znaczenia, więcej może, aniżeli inne miejscowości ściągnie do siebie turystów i letników. Najpiękniejszym, a zarazem najcenniejszym zabytkiem grodu jest kościół farny, zbudowany w XIII wieku. Piękno świątyni głównie mieści się w jej wnętrzu, które jest niejako skarbnicą, cennych pamiątek sześć długich wieków.

Puck jest jedynem miastem w Polsce, które posiada załogę i hangary hydroplanów. — Statki te, wznoszące się jak olbrzymie stalowe ptaki z powierzchni morza w powietrze, są prawdziwą atrakcją dla tych, którzy poraz pierwszy to ciekawe zjawisko oglądają.

Przy bliższem rozpatrzeniu znalazłoby się w Pucku zapewne dużo ciekawych rzeczy, o których możnaby jeszcze obszernie się rozpisać ale i tu bawię przelotnie i napatrzywszy się naogół bardzo słabemu ruchowi tego przymorskiego, około 3000 mieszkańców liczącego grodu, żegnam jego mury i ruszam na dalszą wędrówkę.

Tym razem spieszę do Mechowy, by tam przez kilkanaście dni użyć prawdziwych wakacyj. Droga ma wiedzie przez kilka wiosek z których na większą uwagę zasługuje **Darżlubie.** Osada to dość wielka. Obok licznych charakterystycznie zbudowanych zagród kaszubskich znajduje się tu nadleśnictwo słynnej puszczy Darżlubskiej, obejmującej rozległe północne przestrzenie ziemi pomorskiej. — Drugim budynkiem, jakoby reprezentacyjnym wioski jest szkoła, którą jak później po jej zwiedzeniu się dowiedziałem, do dzisiejszego, świetnego stanu doprowadził przy życzliwem poparciu gminy jej obecny kierownik, co mu jako wielką zasługę poczytać należy.

Począwszy od Darżlubia ,rozpoczyna się właściwe piękno krajobrazów, które dotąd były dosyć jednostajne. Teren staje się tu bowiem górzysty, bogato zalesiony.

Jestem u celu. Mechowa należy do rzędu tych wiosek kaszubskich, które cieszą się wyjątkowo pięknem położeniem. Opasana wieńcem uroczych, wspaniałych lasów, stale oddycha ich świeżem, zdrowem powietrzem. — Dużo więc tu warunków, aby zdala od gwaru wielkomiejskiego użyczyć starganym nerwom ukojenia. Chociaż kilka kilometrów oddalona od morza, nie jest Mechowa pozbawiona jego majestatycznego widoku, gdyż w dni słoneczne i pogodne można obserwować z pobliskich pagórków Puck i jego zatokę.

Jak wszędzie, tak i tu z całą przyjemnością wertowałem po starych kronikach, które dostarczają nam tyle ciekawych szczegółów. — I wszędzie znajdujemy to samo, dla nas ważne potwierdzenie, że każdy zakątek Pomorza to ziemia nasza, słowiańska, do której nikt inny, tylko **Polska odwieczne prawa mieć może.** — W kronice zaś mechowskiej czytamy, że północną część Pomorza zamieszkiwał odrębny szczep słowiański, Kaszubami zwany.
starczają nam tyle ciekawych szczegółów. I Pomorza, gdyż jako osada istniała już za czasów Mestwina II.

Nie każdy słyszał o Mechowie, a jednak wioska ta posiada coś osobliwego, co się przyczynić może do jej rozgłosu. Jest to tak zwana grota podziemna, prawdziwy twór przyrody, nie spotykany nigdzie na całem wybrzeżu. I tu bogata kronika uzupełnia spostrzeżenia i wnioski zwiedzających. Nie zawsze, jak wynika z dziejów wioski, wiedziano o istnieniu tej groty, bo odkryto ją przypadkowo około r. 1814. ,poczem rozpoczęto badać jej pochodzenie, wielkość i głębokość.

Jak twierdzą niektórzy uczeni, długość podziemnych ganków, wybiegających w stronę morza, dosięga do 450 metrów. Grota wspiera się
Mechowa należy do najstarszych wiosek na kilkudziesięciu kolumnach, które według do masa wapienna, skraplająca się pod wpływem wilgoci, łączyła się w pewne całości o przedziwnych kształtach. Grota jest dziwnym, a zarazem pięknym tworem natury, dlatego radzę każdemu, który nad nasze morze przyjeżdża, aby poświęcił kilka chwil i przybył do Mechowy, bo warto naprawdę podziwiać to ciekawe zjawisko.

Jako wioska parafjalna posiada Mechowa pod względem kulturalnym nie małe zasługi dla całej okolicy. Z tem łączy się bezpośrednio sprawa utrzymania polskości tu na Kaszubach w czasach zaborczych, kiedy to **Prusacy z obłudą i bezczelnością** szczep kaszubski do swych plemion zaliczali. Na straży **narodu stał kościół i jego kapłani, tworząc twierdzę niezdobytą i niepokonaną.**

Do takich szermierzy też, o ile rozchodzi się o sprawy lokalne, należy zacna **postać ks. dziekana Witkowskiego, długoletniego duszpasterza parafji mechowskiej.** Wyróżniony najwyższemi odznakami za poniesione dla dobra Ojczyzny zasługi, cieszy się ks. dziekan do dnia dzisiejszego jaknajwiększą miłością swych parafjan ,których tak wytrwale i niezmordowanie w dawniejszych czasach w polskości utwierdzał.

Drugiem ogniskiem, skupiającem życie kulturalne wioski kaszubskiej i okolicy, to miejscowa szkółka, mieszcząca się w zabudowaniu, należącem do parafji. W niej bowiem mieści się siedziba Kółka Rolniczego. T. C. L., filja Pow. Kasy Oszczędności, oddział L. O. P. P. i innych, pożytecznych instytucyj. Największą w tem wszystkiem zasługę ponosi miejscowy nauczyciel i wójt w jednej osobie, p .Mieczysław Lorkowski. Zagorzały z niego wychowawca i społecznik, a powszechne poważanie, jakiem go nie tylko wioska, ale cała okolica darzy, najlepiej świadczą o tem, jak świetnie wywiązuje się ze swego zadania.

Jestem na Kaszubach, dlatego mogę bliżej przypatrzeć się mieszkańcom tej ziemi .Często też mówiłem z Kaszubami, zaglądając raz po raz do ich strzech. Ludzie to nasi, prawdziwi **Pomorzanie, sercem i duszą przywiązani do swej wiary, a przez nią i do Polski,** bo wiara katolicka, to polska, a kto chodzi do polskiego kościoła, może być tylko Polakiem. Naogół Kaszuba zamknięty jest w sobie i niechętnie wypowiada swe myśli obcemu, do którego odnosi się z pewną rezerwą, jakby z niedowierzaniem. Pociągnięty jednak odpowiednio do współpracy, gorliwie wykonuje powierzone mu zadania.

(C. d. n.)

KRONIKA

Czwartek 24 marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Domiciana
Czwartek Wielki

— Stan wody w Wiśle z dnia 22. 3.: Zawichost +2.28, Warszawa +1.87, Płock +1.21, Toruń +1.25, Fordon +0.79, Chełmno +0.37, Grudziądz +0.63, Korzeniewo +0.62, Piekło +0.13, Tczew —0.17, Einlage +2.20, Schiewenhorst +2,44.

— **Akcja łamania lodów została wstrzymana wskutek niskiego poziomu wody. Lodołamacze zatrzymały się w Fordonie.**

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 23 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Repertuar Teatru Miejskiego

Środa, 23 b. m. o godz. 20 — „Ecce Homo".
Czwartek, 24 b. m. — Teatr nieczynny.
Piątek, 25 b. m. — Teatr nieczynny.
Sobota, 26 b. m. — Teatr nieczynny.

Repertuar kin.

Palace, ul. Mickiewicza „Ludzie morza".
Światowid, ul. Prosta — „Ludzie morza".
Lux, ul. Strumykowa — „Kajdany przeszłości".
Mars, ul. Warszawska „Scotland Yard".
Corso — „Białe cienie".

Oszustwo na tle mieszkaniowem

Na ławie oskarżonych przed tutejszym Sądem Apelacyjnym zasiadł właściciel realności z Grudziądza A. Ziętarski, który wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu skazany został za oszustwa mieszkaniowe na 6 miesięcy więzienia.

Przeprowadzona rozprawa wykazała, że Ziętarski pobierał od zgłaszających się reflektantów na mieszkanie zaliczki w wysokości 1.000 zł., obiecując dać im w pewnym określonym czasie mieszkanie względnie dobudować nowe. Kiedy w oznaczonym czasie lokator przywiózł meble i zamierzał objąć mieszkanie, wówczas Z. umieszczał go na strychu względnie w szopie.

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy uznał oskarżonego winnym oszustwa na tle mieszkaniowym i wyrok I instancji w całej rozciągłości zatwierdził.

Przewodniczył Trybunałowi wiceprezes S. A. **Klonk**, oskarżał prokurator **Plejewski.**

Echa tragicznego wypadku w Opaleniu

W czasie rozbierania mostu pod Opaleniem, który jak wiadomo przeniesiony został do Torunia, zawaliło się rusztowanie. W czasie wypadku zabity został robotnik Wiśniewski, a kilku innych robotników odniosło lżejsze obrażenia.

Wskutek tego kilku pracowników przedsiębiorstwa, które dokonywało rozbiórki mostu, zostało oskarżonych o spowodowanie śmierci człowieka z niedbalstwa. Na odbytej w tej sprawie rozprawie w Grudziądzu sąd oskarżonych uniewinnił.

Wskutek wniesionej przez prokuratora apelacji odbyła się w tych dniach przed tut. Sądem Apelacyjnym ponowna rozprawa. Sąd rozprawę odroczył celem dodatkowego wezwania jednego z oskarżonych.

Ruch w Kołach BBWR.

W dniu 16 b. m. odbyło się miesięczne zebranie Koła Rejonowego BBWR. Bydgoskiego Przedmieścia pod przewodnictwem prezesa **Ideca** i sekretarza p. **Gąsienieckiego**. Na zebraniu szereg spraw polityczno-gospodarczych oraz bezrobocia omówił kierownik Sekretarjatu Grodzkiego p. **Szałach**.

Po załatwieniu szeregu spraw natury organizacyjno-wewnętrznych prezes zebranie solwował.

Toruń w obronie swego teatru

Z nadzwyczajnego zebrania Komitetu Popierania Teatru

Wczorajsze nadzwyczajne walne zebranie Komitetu Popierania Teatru w Toruniu, które odbyło się w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego, dowiodło raz jeszcze, że społeczeństwo nie tylko interesuje się żywo losami tej jedynej placówki kulturalnej, ale był również wyrazem opinji, że społeczeństwo nie dopuści do upadku teatru. Zebranie zagaił dłuższem przemówieniem prezes Komitetu wykonawczego p. nacz. dr. **Krysiński,** dając krótki pogląd na całokształt działalności Komitetu wykonawczego.

Przewodniczącym zebrania wybrano p. starostę dr. **Bogocza.** Szczegółowe sprawozdanie z działalności Komitetu wykonawczego przedstawiła p. prof. **Münnichowa,** sekretarka Komitetu. Sprawozdanie kasowe przedłożyła skarbniczka Komitetu **p. Preibiszowa.**

Po wysłuchaniu sprawozdań wybrano Komisję rewizyjną, w skład której weszli pp. dyr. **Wojciechowski, dr. Namysłowski** i **dr. Kolanowski.**

Sprawozdania uwypukliły dotychczasową niezwykle owocną działalność Komitetu, świadczącą o tem że Komitet wykonawczy był i jest gorliwym orędownikiem teatru i jego dalszego istnienia. Wpływ działalności Komitetu na frekwencję w teatrze ilustrują wymownie następujące cyfry: W miesiącu lutym dochód teatru wynosił ok. 9.000 zł, w pierwszych 2 dekadach miesiąca marca dochód wynosił już około 9.000 zł. Z cyfr tych przedstawionych przez dyr. Bendę wynika, że marzec, jeden z najsłabszych zwykle pod względem frekwencji miesięcy, przekroczy dochody w porównaniu do miesiąca ub. — jednego znowu z najlepszych o przeszło 1.000 zł. W dyskusji zabierali głos m. in. członkowie Rady Miejskiej, zapewniając zebranych, że Rada Miejska ustosunkuje się życzliwie do teatru przy obradach nad budżetem miasta.

W wyniku dyskusji przyjęto jednomyślnie następującą uchwałę:

„Zebrani przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa miejscowego, wchodzący w skład Komitetu Popierania Teatru, wyrażają ufność, że ojcowie miasta w czasie obrad nad budżetem w uchwałach dadzą wyraz przeświadczeniu, że istnienie teatru w Toruniu jest koniecznością, oraz, że subwencja miasta na rzecz teatru w dotychczasowych ramach utrzymana zostanie".

Wyrazami uznania dla Komitetu wykonawczego, szczególnie dla jego prezydjum za dotychczasową owocną działalność, solwował przewodniczący starosta p. Bogocz zebranie.

Przed zakończeniem zebrania p. pułk. Wolszlegierowa wyraziła p. dyr. Bendzie szczególne uznanie i podziękę za ostatnią premjerę „Śluby Panieńskie".

Na progu wiosny

Zamknięcie sezonu zimowego przez Toruński Klub Sportów Zimowych

W ub. niedzielę odbyło się w „Polonji" uroczyste zebranie TKSZ. przy licznym udziale członków i zaproszonych gości. Między innemi zaszczycili zebranie swą obecnością komendant Okr. Ośr. W. F. i P. W. p. kpt. Laurentowski oraz p. prof. Witkowski.

Zebrani z niecierpliwością oczekiwali przybycia p. Stogowskiego, który specjalnie zaproszony, miał wygłosić odczyt o wyprawie polskich hokeistów do Ameryki i podzielić się wrażeniami z kolegami klubowemi. Niestety jednak spotkało zebranych rozczarowanie, gdyż p. Stogowski mimo przyrzeczeń nie zjawił się na zebraniu. (Może to amerykański zwyczaj?). Mimo tego rozczarowania zebranie przyniosło szereg ciekawych spraw pod obrady i w zupełności spełniło swój cel.

Na wstępie przywitał zebranych p. prezes radca Jagalski, dziękując członkom za dotychczasową pracę w ub. sezonie i apeluje do dalszej jeszcze intensywniejszej pracy na niwie sportowej. Następnie p. Szczerbowski zobrazował w krótkości działalność drużyny za cały czas 7-letniej żywotności z szczegółowym uwzględnieniem ostatniego sezonu. Jak ze sprawozdania wynikało, rozegrała drużyna 6 spotkań, wygrywając 4, przegrywając 2. Stos. bramek 22:10 na korzyść druż. Z znaczniejszych wydarzeń należy wspomnieć o zdobyciu na własność puharu wyd. „Dziennika Bydgoskiego", wygrywając ten turniej po raz trzeci z rzędu. Zdobycie mistrzostwa Pomorza przeszło bez większych trudności, zwyciężając Polonję bydgoską 4:1. Na mistrzostwa Polski drużyna ze względu na brak funduszów nie może wyjechać.

Po tem sprawozdaniu wywiązała się nader ciekawa dyskusja o planach na przyszłość. Pełne realnych postulatów przemówienie p. prezesa Jagalskiego wywarło doskonałe wrażenie i dotarło do przekonania wszystkich zebranych. Największa bolączka klubu, t. j. brak stałego odpowiedniego boiska hokejowego, też została po części usunięta po przemówieniu p. kpt. Laurentowskiego, który zapewnił, że w przyszłym sezonie boisko takie założone zostanie obok innych terenów ślizgawkowych na leżących od 3 lat odłogiem ogródkach Jordanowskich przy ul. 3 Maja i Chełmińskiej. Z wielką ulgą i radością powitali wszyscy ten projekt i po otrzymaniu stałego boiska hokejowego odpowiednio oświetlonego sport hokejowy w Toruniu podniesie się w szybkim tempie, a 7-letnia praca pionierów tego sportu wreszcie wydawać będzie pożądane owoce.

Apelem do wytrwałej dalszej pracy zamknął prezes p. Jagalski zebranie.

Bliższe szczegóły programu pracy klubu na następny sezon podamy w nast. numerze.

Z miasta

— **Osobiste.** W dniu 19 marca b. r. o godz. 12-tej w kościele garnizonowym pobłogosławiony został przez ks. prob. Kroczka związek małżeński pomiędzy kpt. Kazimierzem Antonim Pobóg-Falewiczem, synem właśc. dóbr Balinpola, ziemi wileńskiej, a panną Salomeą Baranowską, córką ś. p. ziemianina ziemi kujawskiej z Rycerzewa-Łojewa. Młodej parze „Szczęść Boże".

— **Przypomnienie.** Podaje się do wiadomości płatników podatku przemysłowego od obrotu, że dnia 15 marca b. r. upłynął termin płatności zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za IV kwartał 1931 r. Płatnicy, którzy dotychczas zalegają z zapłatą tej zaliczki, winni ją bezzwłocznie uregulować, jeśli nie chcą się narazić na przymusowe ściągnięcie w drodze egzekucji.

— **Butelkami i kamieniami w policjantów.** Onegdaj w nocy patrol policyjny w składzie pp. Matuszewskiego i Chmiela odprowadzał do Komisarjatu niejakiego Karola Mosza, będącego w pijanym stanie. Towarzysze Mosza, chcąc odbić go, obrzucili policjantów butelkami i kamieniami poczem zbiegli. Posterunkowy Matuszewski otrzymał uderzenie w głowę i nogę. Posterunkowy Chmiel uderzenie w plecy.

— **Złodzieje w Rzeźni Miejskiej.** Z terenu Rzeźni Miejskiej skradzione zostały przez nieznanych sprawców dwie połowy świń ubitych. Powiadomiona policja prowadzi dochodzenia.

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu płacono za: masło 2—2,40; jajka mendel 1,60 do 1,80; warzywo: fasola 0,25; groszek 0,20; grzyby krążek 0,80—0,90; kapusta 0,20—0,30; kapusta brukselska 0,70; kalarepa 0.30; ogórki 0,15—0,20 szt.; sałata 0,40; ziemniaki 2,20 do 2,50; jabłka 0,30—0,70; za drób płacono: kury 3—4 zł; gęsi 8; gołębie para 1,50; indyki 8—9; na targu mięsnym ceny bez zmian; na targu rybnym płacono za: sandacze 2,50; szczupaki 1,50; liny 1,50; flondry 0,70; okonie 1—1,20; ryby białe 0,50; śledzie świeże 0,30; solone 0,12. Ruch dość ożywiony.

— **Zgony.** Dnia 22 marca 1932 r. zmarli w Toruniu: Klara Lan, ur. 24. 11. 1917 r.; Karol Trojanowski, ur. 7. 2. 1896 r.; Jan Ornass, ur. 24. 1. 1859 r.

Ruch ludności

Urodzenia. W urzędzie Stanu Cywilnego w Toruniu zgłosili urodzenia: Bolesław Kamiński robotnik syna; Józef Wojdyła, robotnik syna; Jan Pudlewski robotnik — syna; Bronisław Siodkowski robotnik córkę; Jan Doran strażak córkę; Władysław Kościński sierżant syna; Władysław Piszczek palacz syna; Antoni Witkowski maszyn. kol. córkę; Władysław Ziółkowski tokarz córkę; Bronisław Matecki kowal córkę; Rudolf Wolff mleczarz córkę; Benjamin Wott rolnik córkę (ur. w. 1930 r.) Stanisław Czarnecki malarz syna; Jan Malinowski robotnik syna; Antoni Józef Krzemiński kupiec córkę; Bronisław Kawałkowski palacz syna; Ludwik Kwiatkowski ślusarz córkę Edward Ligmanowski plutonowy córkę; Stanisław Tomaszewski drukarz syna. Nieślubnych zgłoszono: chłopców 4 dziewcząt 1. Razem 5.

Sensacyjna porażka mistrzyni Torunia w grach sportowych

W ubiegłą niedzielę rozegrano w Toruniu szereg spotkań w grach sportowych.

Sensacyjnie zakończyło się spotkanie w hazenie pomiędzy **Gimn. Żeńskiem a WCZS. Gryfem** (mistrzyniami Torunia). Gimn. Żeńskie, które w mistrzostwach odpadło w półfinale, rozgromiło „Gryf" 15:6 (7:1). Gimnazjum cały prawie czas miało przewagę i wygrało zupełnie zasłużenie. Bramkami dla zwyciężczyń podzieliły się: Jastrzębska (8) i Kopycińska (7). Dla pokonanych: Skierska (5) i Dejewska. Sędziowała p. Fryszczynowa.

W siatkówce męskiej spotkały się znowu zespoły **WCZS Gryfu i GKS.** Obydwa spotkania wygrał „Gryf" a to: 29:26 (15:11) i 30:18 (15:12).

W koszykówce **G. K. S.** zrewanżował się, bijąc „Gryf" po ciekawej grze 22:20 (10:16). **S. M. P. Mokre** pokonało **Szk. Podch. Mar. Woj.** 28:10 (18:2).

Sędziowali pp.: kpt. Laurentowski i **p. Nagel.** Publiczności 150 osób.

Wieczory teatralne

Koncert Ladisa Kiepury i Marji Fiorenza

Po sukcesach zdobytych we Lwowie i Krakowie zjechał Władysław Ladis-Kiepura do Torunia, wraz ze swoją uroczą partnerką Marją Fiorenzą. Toruń pamiętający zawsze olśniewające występy Jana Kiepury, pospieszył tłumnie podziwiać brata znakomitego tenora. I nie zawiódł się. Miłośnicy tonów przeżyli wczoraj czarujący wieczór.

P. Marja Fiorenza ma głos bardzo piękny i znakomitą technikę. Wprawdzie utwory zawarte w programie nie dawały artystce pola do rozwinięcia całej pełni głosu, a zwłaszcza góry, jednak pięknie i pełno brzmiące tony niskie oraz lekkość i łatwość z jaką były brane tony wysokie, pozwalają stwierdzić fakt, że p. Fiorenza posiada ogromną skalę głosu, doskonałą emisję, a dodając do tego niezmierną subtelność interpretacji, mimikę pełną ekspresji i osobisty wdzięk, którym artystka oczarowała widownię — otrzymamy całość, która na długo zostanie w pamięci muzykalnego świata Torunia. Większą część programu P. Fiorenzy stanowiły ludowe pieśni włoskie, a więc weneckie sycylijskie i neapolitańskie oraz francuskie. Najbardziej podobała się Tarantella Rossiniego i pieśń „Amuri amuri''. Publiczność długotrwałemi oklaskami zatrzymywała artystkę na scenie domagając się „bisów''.

P. Ladis-Kiepura wystąpił prawie wyłącznie z arjami operowemi. Mamy jednak wrażenie, że wybór nie był zupełnie trafny. Wrodzone właściwości bujnego materjału głosowego predystynują go do kreowania partji bohaterskich, tymczasem wczoraj słyszeliśmy utwory o wybitnym zabarwieniu lirycznem, jak arje z Cyganerji, Rigoletta i t. p. Głos p. Ladis-Kiepury duży i piękny, czaruje samem bogactwem materjału, jeżeli zaś chodzi o ekspresję jest jeszcze nieco surowy, brak mu tej perlistej potoczystości, jaka jest niezbędna zwłaszcza przy wykonywaniu arji z I-szej i III-ciej odsłony „Rigoletta'', brak też wyszkolenia należytego operacji głosowej. Są to jednak braki, które przychodząca z czasem rutyna i odpowiedni repertuar wyrównają bez śladu. Najlepiej pod względem wokalnym wypadła arja z „Cyganerji''. Publiczność entuzjastycznie przyjmowała młodego artystę, zmuszając do bisowania. Nad program usłyszeliśmy „Pamiętam ciche jasne dnie'' — Karłowicza. Utwór ten widocznie „doskonale leży'' w głosie śpiewaka, gdyż osiągnął w nim największe ciepło i miękkość wyrazu. Należy przypuszczać, że p. Ladis-Kiepura podąży w szybkiem tempie śladami karjery swego brata.

Dzierżawa bufetu kolej. w Pelplinie

Zwracamy uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę **bufetu kolejowego w Pelplinie.** Bliższych informacyj udzieli Wydział Osobowy powyższej Dyrekcji w pokoju nr. 244 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11—13-tej.

Podgórz

— **Zebranie Komitetu kuchni ludowej** odbyło się w ub. poniedziałek. Po przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania i sprawozdania kasowego do zatwierdzającej wiadomości, omówiono wyniki kwesty na rzecz kuchni. Najlepsze wyniki dała kwesta z ul. Pułaskiego, natomiast słabe rezultaty dały inne dzielnice miasta, co przypisać należy poniekąd słabemu zainteresowaniu tych, którzy podjęli się kwestowania. Zebrani uchwalili utrzymać w miarę możności kuchnię do 15-go kwietnia. Ze względu na święta otrzymają najbiedniejsi pewne racje w naturaljach, a Komitet parafjalny rozdzieli mąkę i węgiel. Pomyślano również o zatrudnieniu przy pracach doraźnych.

Swiecie

— **Z posiedzenia Banku Ludowego.** W ub. czwartek odbyło się walne zgromadzenie Banku Ludowego. Obrady zagaił prezes rady nadzorczej p. Leon Neumann. Prezydjum zebrania ukonstytuowało się w składzie pp.: L. Neumanna jako przewodnicząc., Zygmunta Szczepańskiego jako protokulanta. Komisję protokółu tworzyli pp. Ozdowski, Igliński i Br. Borucki. Dyrektor banku p. Braun odczytał następnie protokół rewizji związkowej z dnia 15 lipca 1931 r., poczem zdał sprawozdanie. Ogólne obroty banku w okresie sprawozdawczym wynosiły 18.729.665,04 zł. Bilans w aktywach i pasywach wynosi 431.404,38 zł. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż wkłady oszczędnościowe w ciągu roku 1931 — mimo ciężkich stosunków gospodarczych — wzrosły o przeszło 30.000 zł. i wyonszą obecnie 184.851 zł. Prezes p. Neumann zdał sprawozdanie z czynności rady nadzorczej, poczem nastąpiło przyjęcie bilansu jak również uchwalono pokwitowanie zarządowi i radzie nadzorczej. W miejsce ustępujących trzech członków rady nadzorczej wybrano ponownie pp. Jana Boruckiego, rolnika ze Świecia, Jana Tutlewskiego, mistrza kowalskiego z Sulnówka. Ponadto do kompletu rady nadzorczej należą pp. Leon Neumann, kupiec ze Świecia jako prezes, ks. dziekan Konitzer ze Świecia jako zastępca, Franciszek Dunajski, rolnik ze Świecia jako sekretarz, rolnik Józef Chmielewski, rolnik Roman Skomski iprzemysłowiec Ig. Rządkowski. Zarząd banku składa się z pp.: dyr. Hipolita Brauna, Józefa Wiśniewskiego i Karola Schleifera.

— **Włamanie na stacji w Przechowie.** W nocy na 18 b. m. pomiędzy godz. 2 a 4 włamali się nieznani sprawcy zapomocą wybicia szyby w drzwiach wejściowych do biura stacji kolejowej w Przechowie, gdzie zapomocą łomu rozbili żelazną kasetkę z której skradli 2 zł. gotówki. Następnie otworzyli złoczyńcy szafę z biletami kolejowemi, których jednak nie zabrali. Dochodzenia w toku.

— ***Podpalił za zgodą ojca.*** W sprawie pożaru na szkodę Smeji Jana w Świeciu dalsze dochodzenia ujawniły, że faktycznym sprawcą podpalenia stodoły jest syn poszkodowanego Smeja Jan, który podpalenia dokonał za zgodą i wiedzą swego ojca. W związku z tem zostali z aresztu śledczego zwolnieni Smeja Jan (ojciec) i Domert Alfons, zaś Smeja Jan (syn) pozostał nadal w areszcie śledczym.

Starogard

— **Włamanie do plebanji w Pinczynie.** W nocy włamali się nieznani sprawcy zapomocą otwarcia drzwi podrobionym kluczem do mieszkania ks. proboszcza Hoffmana w Pinczynie, skąd skradli rozmaitą bieliznę stołową wyznaczoną monogramem S. H. i A. R., bieliznę kościelną, pościel i inne rozmaite przedmioty łącznej wartości około 3000 zł.

W imię prawdy

Z powodu ogłoszenia w nr. 59 czasopisma „Dziennik Bydgoski" z 12 marca 1932 r. artykułu pod napisem „Rozrzutna gospodarka Wydziału Powiatowego w Chełmnie na Pomorzu' (List aresztowanego członka Sejmiku Powiatowego do Wojewody Pomorskiego), upraszamy na podstawie par. 11 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. o zamieszczenie w najbliższym numerze tego czasopisma, w tym samym dziale druku i tem samem pismem, jakiem wydrukowano inkryminowany artykuł, następującego sprostowania:

I. Nieprawdą jest, że Wydział Powiatowy kupuje odpadki kamienia za 32 zł. za m³ od Pomorskich Kamieniołomów Samorządowych w Toruniu, — natomiast prawdą jest, że Wydział Powiatowy kupuje kamień szosowy stale od obywateli powiatu chełmińskiego, a tylko w jednym wypadku, i to w listopadzie 1930 roku, nabył 304 m³ pełnowartościowego kamienia szosowego, nie zaś odpadków kamienia, za cenę 10,15 zł. za m³ od Pomorskich Kamieniołomów Samorządowych w Toruniu, nie mogąc w tymże czasie nabyć dostatecznej ilości kamienia w powiecie.

II. Nieprawdą jest, że Wydział Powiatowy dał 40.000 zł. tytułem udziału Pomorskim Kamieniołomom Samorządowym w Toruniu, pożyczając tę kwotę dla braku gotówki w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu chełmińskiego, — natomiast prawdą jest, że Sejmik Powiatowy uchwałą z dnia 12 września 1929 r. postanowił przystąpić jako udziałowiec do przedsiębiorstwa ,Pomorskie Kamieniołomy Samorządowe, sp. z o. p. w Toruniu' z udziałem 40.000 zł., którą to kwotę wydatkowano ze sum budżetowych powiatu, przyczem wówczas do wyżej wspomnianej spółki przystąpiło w charakterze udziałowców również 9 innych powiatów Województwa Pomorskiego.

III. Nieprawdą jest, że Wydział Powiatowy brukował na koszt powiatu i to nakładem około 70.000 zł. dojazd do majątku córki p. przewodniczącego Wydziału Powiatowego Ossowskiego, pod pozorem budowy drogi Adamowo — Dubielno i to w przyspieszonym tempie, oraz nieprawdą jest, że droga ta jest własnością prywatną córki p. Ossowskiego, — natomiast prawdą jest, że budowę szosy Adamowo — Dubielno przedsięwzięto na podstawie uchwały Sejmiku Powiatowego z dnia 26 7. 1929 r., przyczem budowę tejże szosy rozpoczęto od szosy Paparzyn — Błędowo w kierunku Adamowa i w kierunku Lisewa — Dubielna nie z polecenia p. starosty Ossowskiego, lecz na zarządzenie decernenta dla szos powiatowych p. Spitzera z Zegartowic, który decyzję w tej mierze powziął z zarządem drogowym w porozumieniu z Wydziałem Powiatowym, kierując się jedynie względami technicznemi; prawdą dalej jest, że droga ta była zawsze i jest nadal drogą publiczną.

IV. Prawdą jest, że poprzednio urzędujący Wydział Powiatowy wytoczył dwom urzędnikom procesy dyscyplinarne, które toczą się przed właściwemi komisjami dyscyplinarnemi a na bieg czynności tych Wydział Powiatowy nie ma żadnego wpływu. Wypłacanie zaś wynagrodzenia urzędnikowi Lipińskiemu odbywało się zgodnie z obowiązującemi przepisami ustawowemi.

V. Nieprawdą jest, że Wydział Powiatowy uchwalił tytułem ,osobistej lokomocji" dla p. Ossowskiego 11,453 zł. natomiast prawdą jest że Sejmik Powiatowy uchwałą z dnia 27 lutego 1932 roku przewidział w budżecie administracyjnym powiatu chełmińskiego na r. 1932-33, kwoty:

1) 5000 zł. na koszty remontu samochodu zakup materjałów pędnych itp.;

2) 4.446 zł. na wynagrodzenie szofera (pensja, opał, światło, ubranie i dodatek mieszkaniowy).;

3) 2,017 zł. na ubezpieczenie samochodu, od wypadków pożaru, odpowiedzialności cywilnej i od wypadków osób jadących — nadto nieprawdą jest, że p. starosta używa tego samochodu często bez odszkodowania do prywatnych przejazdów, — natomiast prawdą jest, że p. starosta używa samochodu jedynie w związku z pełnieniem obowiązków wypływających z zajmowanych przez niego stanowisk;

VI. Nieprawdą jest, że Lecznica Powiatowa już od kilku lat bilansu nie ustawia, — natomiast prawdą jest, że Lecznica Powiatowa sporządza bilans corocznie, przyczem ostatni bilans za rok 1930 — 1931 został zbadany w dniach 15 i 16 7 1931 r., przez Komisję Rewizyjną Sejmiku Powiatowego; pozatem Komisja Rewizyjna Sejmiku Powiatowego kilka razy rocznie przeprowadza szczegółową rewizję kasową i gospodarczą w Lecznicy Powiatowej.

VII. Nieprawdą jest , że ogólny niedobór Wydziału Powiatowego wynosi dotychczas około 250000 zł. — natomiast prawdą jest, że według sprawozdania rachunkowego z wykonania budżetu administracyjnego za rok 30-31 deficyt budżetowy powiatu chełmińskiego wynosi 250,223,44 zł.; po potrąceniu jednakże z tej kwoty czynnych zaległości podatkowych wykazanych w powyższem sprawozdaniu w kwocie 171.579,80 zł. rzeczywisty niedobór wynosi tylko 78.643,64 zł. Niedobór ten powstał nie z powodu rozrzutnej gospodarki Wydziału Powiatowego, lecz wskutek obniżenia się wpływów z komunalnego podatku dochodowego oraz opłat od przeniesienia własności nieruchomości w stosunku do wpływów z tegoż podatku względnie opłat, osiągniętych w ubiegłym roku budżetowym, a stanowiących w myśl obowiązujących przepisów dla Sejmiku Powiatowego podstawę do ustalania wpływów w budżecie administracyjnym na rok przyszły, w konkretnym wypadku na rok 1930-31.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
(—) Ossowski, Starosta Powiatowy.
Członkowie: Hądzlik, Patuła, Spitzer, Falencik, Kampert.

KOŚCIERZYNA

— **Ku uczczeniu ś. p. ks. biskupa Bandurskiego,** staraniem p. starosty Malanowskiego odbyła się w ub. tygodniu w tut. kościele parafjalnym uroczysta msza żałobna.

Na środku kościoła wzniesiono katafalek prze pięknie udekorowany kwieciem i zielenią. Niestety zabrakło wartowników honorowych, na ustawienie których nie zgodziły się miejscowe władze kościelne.

W nabożeństwie wzięli udział miejscowy oddział Z. S., delegaci organizacyj i stowarzyszeń, przedstawiciele władz z p. starostą Malanowskim na czele, młodzież szkolna oraz liczne miejscowe społeczeństwo.

— **Zebranie Sejmiku kościerskiego** odbyło się dnia 8 bm., na którem przewodniczący Wydz. Pow. p. starosta Malanowski złożył sprawozdanie z działalności gospodarczej za rok 1930-31. Między innemi uchwalono budżet na r. 1932-33 w sumie 384.396 dochodów i rozchodów zwyczajnych, 30.000 zł. nadzwyczajnych zmieniono statut podatku za psy oraz uchwalono zaciągnąć pożyczkę w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie w wysokości 40.000 zł.

— **Wystawa.** Dnia 15 bm. odbyło się na sali Sejmiku powiatowego w Kościerzynie zebranie licznie reprezentowanego społeczeństwa z p. starostą Malanowskim na czele, w związku z zaprojektowaną wystawą przemysłową z okazji narodowego i międzynarodowego zlotu Harcerzy nad jeziorem Garczyńskiem.

Po omówieniu strony technicznej wystawy, ostatecznie postanowiono urządzić ją nad jeziorem Garczyn w miesiącu lipcu rb., a celem nadania jej większej okazałości zaproszono też do udziału powiaty sąsiednie.

Nad tą sprawą czuwać będzie wybrany komitet wykonawczy złożony z 20 **osób. który** wyłonił z siebie prezydjum w nast. składzie: pp. dyr. Kasy Chorych Kamiński — prezes, Zrodowski i Drawski — wicepr., dyr. Kasy Kom. Zbąski — skarbnik, redaktor Głosu Kaszubskiego Bolewski — sekretarz, Weltrowski — zast .sekr.

— **Koło Polek.** Przed tygodniem odbyło się zwyczajne zebranie tut. K. P. zagajone przez przewodniczącą p. Landowską. Po odczytaniu protokółu omawiano sprawę świadczeń Koła na różne cele społeczne. I tak m .in. celem pokrycia kosztów remontu w tut. ochronce wydano 532,93 zł., dla dożywiania dzieci w tut szkole powszechnej uchwalono wyasygnować 75 zł. Nadto miesięcznie przez cały okres zimowy płacić 31,50 zł. za obiady codziennie dla 5-ga dzieci.

Postanowiono przyłączyć się do akcji, mającej na celu urządzić wystawę przemysłową w związku ze zlotem Harcerzy w Garczynie.

Zapoczątkowano szycie odzieży przez członkinie dla najbiedniejszych miasta — i w tym celu zwrócono się do tut. społeczeństwa z apelem o ofiarowanie starej odzieży nadającej się do przeróbki.

— **Z. O. K. Z.** W ubiegłym tygodniu w Dworze Kościerskim odbyło się zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich przy licznym udziale tut. społeczeństwa.

P. Oborski wygłosił referat o Śląsku i jego znaczeniu dla Polski, ilustrowany przeźroczami wyświetlonemi przez p Brzoskowskiego.

Dyr. Banku Ludowego p. Steinhof zaś referował o rozwoju portu Gdyni i jego znaczeniu dla Polski w handlu międzynarodowym.

Poruszone kwestje wywarły na zebranych **miłe wrażenie.**

Gniew

W związku z likwidacją pow. gniewskiego, odbyło się dnia 19 bm. walne zebranie członków Bibljoteki Policyjnej, Policyjnego Koła Sportowego, Policyjnego Koła L. O. P. P. i Floty Narodowej pod przewodnictwem Pow. Komendanta P. P. p. Błaszkiewicza, na którem uchwalono zlikwidowanie Bibljoteki Policyjnej pow. gniewskiego i rozdanie posiadanych dzieł w liczbie 168, pomiędzy powiaty Tczew, Starogard i Świecie, jak również oddanie części książek Centralnej Bibljotece Policyjnej w Toruniu; sprzęt sportowy po zlikwidowaniu Koła, uchwalono również rozdzielić pomiędzy trzy powyższe powiaty. Równocześnie uchwalono zlikwidowanie Policyjnego Koła B. O. P. P. i Floty Narodowej. Wszyscy członkowie powyższych stowarzyszeń, po otrzymaniu nowego miejsca przydziału, wstąpią ponownie do tychże organizacyj, z dniem 1 kwietnia br. i figurować będą poszczególnie w odrębnych powiatach.

Likwidacja stowarzyszenia „Rodzina Policyjna. Dnia 20 bm. odbyło się walne zebranie stowarzyszenia „Rodzina Poilcyjna" w Gniewie, na którem na skutek przeprowadzonej obecnie likwidacji pow. gniewskiego, uchwalono zlikwidowanie Stowarzyszenia w Gniewie i przekazanie majątku do Okręgowego Zarządu Rodziny Policyjnej w Toruniu. Zebraniu przewodniczyła p. Błaszkiewiczowa. Zaznaczyć przytem musimy, że Rodzina Policyjna w Gniewie znaną była ze swej humanit. i w miarę możności wspierającej Komitet Pomocy Bezrobotnym w Gniewie, czy to Parafjalny czy też Powiatowy, L. O. P. P., Polski Biały Krzyż w Gniewie itp.

Chwaszczyno, p. morski

— **Nowa placówka Powstańców.** Z wielką radością należy powitać każdy budzący się ośrodek życia społecznego, mający na celu wychowywanie społeczeństwa w duchu narodowo-państwowym, skupianie i przygotowywanie w swych szeregach obywateli do walki o utrzymanie bytu niepodległego, całości i bezpieczeństwa naszych granic.

Takim świeżopowstałym ośrodkiem jest placówka Związku Powst. i Wojaków O. K. VIII w Chwaszczynie.

Szczere wyrazy uznania należą się p. Kiczce, nauczycielowi w Osowej, który niemało trudów i starań położył około zorganizowania Towarzystwa.

Po zagajeniu zebrania organizacyjnego przez p. Kiczkę i odczytaniu porządku obrad zabrał głos p. inż. Jeske, przedstawiając zebranym charakter, cele i środki działania Związku.

Następnie przystąpiono do wyboru władz placówki, które ukonstytuowały się następująco: przewodniczący — p. nadl. inż. Janusz Belkowski, wiceprezes — p. nauczyciel Kiczka, sekretarz — p. leśniczy Mirosław Kraśniewski, zastępca sekretarza — p. Litke, skarbnik — p. Hugo Litwin, referent oświatowy — p. inż. Jeske Eugenjusz, referent ubezpieczeń — p. Laskowski, referent organizacyjny — p. Ambroży Redman.

Poczem po omówieniu jeszcze niektórych zagadnień organizacyjnych i ustaleniu terminu następnego zebrania, przewodniczący p. Kiczka zamknął zebranie, dziękując jednocześnie zebranym za tak liczny udział.

Programu radjowe

Czwartek, dn. 24 marca 1932 r.

Warszawa: 11.20 Kom. meteor.; 11.45 Przegląd Prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urz. kom. PIM; 12.15 „Walka z rakiem ziemniaczanym i odmiany rako-odporno", wygł. prof. Wł. Gorjaczkowski; 12.35 Płyty; 13.35 Kom. gospodarczy; 14.45 Płyty; 15.15 Kom. LOPP; 15.25 Odczyt dla maturzystów, dział „Historja"), — Litwa przed unją z Polską, wygł. prof. H. Mościcki; 15.45 Giełda pieniężna; 15.50 Program dla dzieci: a) „Gdy Chrystus chodził po ziemi", legenda pióra P. Porazińskiep, b) Obrazek K. Konarskiego p. t. „Wszędzie dobrze — w domu najlepiej"; 16.20 Francuski; 16.40 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólno-kształcących, zorg. przez Muz. Ognisko Wakacyjne Liceum Krzem.; 17.10 Odczyt ze Lwowa; 17.35 Audycja p. t. „Pieśni wielkopostne i wielkanocne" z udziałem L. Barblan-Opieńskiej (śpiew) i H. Opieńskiego (pogadanka); 18.05 Koncert kamer.; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19,30 Wiadomości sportowe 19,35 Muzyka organowa — płyty; 19.45 Pras. Dz. Radjowy; 20.00 Słowo wstępne do oratorjum „Stworzenie Świata" Haydna wypowie p. K. Stromenger; 20.15 Tr. z Filh. Warszaw.; W przerwie felję-tn S. Milaszewskiego p. t. „Misterjum wielkanocne"; 22.50 Koncert muzyki religijnej z Krakowa.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 22 III 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8,90—8,88	
DEWIZY.		
Belgja	124,40—124,09	
Białogród	—	
Bukareszt	—	
Gdańsk	173,85—173,42	
Holandja	359,75—358,80	
Kopenhaga	—	
Londyn	32 60—32,44	
Nowy York	8.921—8,901	
Nowy York telegr.	8 926—8.906	
Paryż	35 05—34,96	
Praga	—	
Sztokholm	172,40—171,96	
Szwajcarja	—	
Włochy	—	
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,50	

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 22 III 1932 r.

Żyto suche	—
Pszenica	24,50—25,00
Jęczmień	20,50—21,50
„ zwycz. br.	23,75—24,75
Owies pastewny	22,50—23,00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	37,00—38.00
„ pszenna 65%	37,50—39,50
Otręby żytnie	15,00—15,50
„ pszenne	14,00—15,00
Rzepak	32,00—33,00
Gorczyca	—
Wyka	22.50—24.50
Peluszka	24.00—26.00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	31,00—33,00
Łubin niebieski	11,50—12,50
„ żółty	16,00—17,00
Koniczyna żółta odłusk.	160—210
„ czerwona	320—460
„ biała	—
„ szwedzka	130—160

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 21. III. 1932 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną zbior.pom.	180—200
„ „ prima 97%	240—280
„ koniczynę białą	400—570
„ koniczynę szwedzką	160—170
„ koniczynę żółtą	180—200
„ koniczynę żółtą w łuskach	85—95
„ inkarnatkę	85—95
„ przelot	300—320
„ rajgras krajowy	45—55
„ tymotkę	24—26
„ seradelę	30—34
„ wykę latową	21—24
„ wiczkę zimową	35—45
„ peluszkę	24—25
„ groch Wiktorja	26—28
„ groch polny	24—27
„ groch zielony	29—34
„ bobik	24—26
„ gorczycę	30—35
„ rzepak	32—34
„ rzepik latowy	35—38
„ łubin niebieski	12—14
„ łubin żółty	16—18
„ siemię lniane	35—40
„ konopie	50—60
„ mak niebieski	75—90
„ mak biały	70—80
„ tatarkę konsumcyjną	20—22
„ proso konsumcyjne	20—23

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 21. III. 32.

(Notowania oficjalne).

Pszenica 128 funt. 15—15.60; żyto kom. 15,25; żyto eksp 15; jęczmień przedni 15 do 15.30; jęczmień średni 14,50; jęczmień pastewny 14—14,25; otręby żytnie 9,50, otręby pszenne 9.50 — 9.75.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

Wesoły kącik

WYŻSZA SZKOŁA JAZDY

— Wczoraj widziałem w cyrku popisy ekwilibrystyki na koniu. Jeździec dokonywał cudów: wisiał na brzuchu konia, trzymał się na szyji, leżał na grzbiecie podczas skoków.

— E, głupstwo. Znam to wszystko z czasów, gdym poraz pierwszy dosiadł konia.

W KĄPIELI.

— Mary, czemu nie wchodzisz do wody?

— Dobre sobie! Żeby wywietrzały moje perfumy Coty'ego!

PÓŁSZTYWNY

Swego czasu Briand jechał do Londynu na konferencję z Lloyd George'm. Sytuacja polityczna była niewyraźna. Na godzinę przed przyjazdem Briand woła swego kamerdynera:

— Emilu, proszę mi wyjąć kołnierzyk.

— Miękki, panie ministrze?

— Nie, półsztywny — dopasowany do sytuacji.

TAK I NIE.

Dwaj przyjaciele, obaj żonaci, zatrzymali się na wystawie obrazów przed płótnem zatytułowanem „Echo".

— Jest sporo racji w tem, że „Echo" wyobraża postać kobiety, one zawsze muszą mieć ostatnie słowo.

— Tak, ale należy nie zapominać o tem, iż echo odzywa się tylko wtedy, gdy się doń zagada.

Czy wiecie że...

— Wielkie maszyny płukaczki w restauracjach hotelowych myją i suszą w ciągu godziny 2000 szklanek i 2500 talerzy.

— Krew w organizmie ludzkim przebywa podczas swego obiegu w ciągu roku przestrzeń 5 razy większą od dystansu między New Yorkiem a Manillą.

DZWIĘKOWE KINO **ŚWIATOWID** Dziś i dni następne!

Po raz pierwszy w wersji dźwiękowej potężny film dźw. **„Marsz Weselny"** W rolach głównych: Eryk Stroheim i Fay Vray. Ponadto doborowy nadprogram.

TORUŃ

DZWIĘKOWE KINO **PALACE** Dziś i dni następne

Potężny dźwiękowiec morski **„Ludzie morza"** fascynujący dramat odwagi i bohaterstwa. W roli gł. GEORGE BANCROFT. Ponadto świetny nadprogram

„MARMUR-GRANIT" Sp. z o. p. GDYNIA

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

poleca i dostarcza w każdej ilości: 806

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

GRANITY naturalne i sztuczne
MARMURY naturalne i sztuczne
TYNKI szlachetne

LASTRIKA (terrazzo)
TŁUCZNIE wszelkiego rodzaju
GRYSIKI w różnych kolorach

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit" może być nabyty tylko w powyższej firmie.

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

Za gorliwą opiekę lekarską, jaką zechciał W. Sz. Pan Dr. Kunz otoczyć w czasie choroby p. Wierę Ring — serdeczne podziękowania zasyła **Dyrekcja „Esplanady"**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 marca br. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 młóckarnię i sieczkarnię znajdującą się w przechowaniu w firmie Krauze. Zbiórka licytantów przed budynkiem firmy Krauze o godz. 11.

Kozak, komornik sądowy w Toruniu, Kościuszki 9.

UCHWAŁA. Na wniosek firmy W. Korzeniewski Sp. Akc. Grudziądz, Rynek 22-24 zastąpione; przez adwokata Kurowskiego w Gurdziądzu, wszczęto postępowanie odroczenia wypłat dłużniczce. Celem rozpatrzenia wniosku dłużniczki z dnia 14 marca 1932 r. wyznacza się termin na dzień 5 kwietnia 1932 r. o godz. 10 przedpoł. pokój nr. 2. Właściciele dłużniczki mogą przybyć na rozprawę dla udzielenia sądowi wyjaśnień. Gr. 148

Grudziądz, dnia 18 marca 1932 r.
3 N 5/32. **Sąd Grodzki.**

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 24. III. 32 r. o godz. 12 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Dworcowej w f-ie Hartwig: bufet, 2 bieliźniarki, szafę, etażerkę, 4 stoliki, kanapę, obraz, lampę, łóżko, 2 krzesła i 2 ramy do firan. 2343

St. Stężycki, komorni ksądowy.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W czwartek t. j. dnia 24. III. 1932 r. sprzedawać się będzie za gotówkę przy ul. Konarskiego w Składnicy Skarbowej o godz. 10-tej większą ilość cukierków i czekolady, 31 szkieł do cukierków, 250 puszek blaszanych, makata i obrus haftowany, 90 wzorów do haftowania, zegary, regały, stoły składowe, aparat radjowy, opona do roweru, szczotki do zamiatania i szorowania.

O godz. 13-tej przy ul. Marsz. Focha 40: cyrkularki, wiertarki, sztance, szlifierka, heblarka, tokarka, kuchnia polowa, kuźnia polowa, bęben, waga z ciężarkami. 2342

I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 24. III. 32 r. o godz. 2-giej po południu sprzedawać będę w Solcu Kujawskim najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, zbiórka reflektantów na Rynku. 2344

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

W czwartek 24 marca o godz. 10 rano przy ul. Toruńskiej 61 odbędzie się licytacja nast. przedmiotów: 1000 mtr. węży tłocz., 30 mtr. węży gumowych, 170 kg. płyt gumowych i 106 kg. płyt ebonitowych. O godz. 13 po poł. przy ul. Św. Trójcy 28: kasa ogniotrwała i maszyna do pisania.

II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

R. Denzer Danzig Weingroßhandlung Spirituosen-Import Gegr. 1854

Na Święta Wielkanocne

jedyne znakomite i po cenach przystępnych

Wina-Denzera i spirytualja

Sprzedaż butelkowa
WINIARNIA
Langer Markt 16, tel. 239 36
i w moich składnicach

Biuro i Składnica: Hundegasse 81/28, Telefon 241 38 i 239 36.
We Wrzeszczu: A. Fast, Am Markt, Telefon 236 06. (2333
W Sopocie: Fr. Haeser, Seestrasse 46, Telefon 512 38.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 24. III. 32 r. o godz. 4 po południu sprzedawać będę w Grodzyniu: 1 krowę; zbiórka przed leśnictwem. 2341

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY
Wydział IX Oddział Wodoc. i Kanalizacji
ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na wykonanie robót instalacyjnych przy domowych przyłączeniach wodociągowych i kanalizacyjnych w roku budżetowym 1932-33. Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych począwszy od dnia 23. III. br. za opłatą 3 zł. w Wydziale IX ul. Jagiellońska nr. 54, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień.

Oferty składać należy w Registraturze (gmach Gazowni), pokój 20, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 kwietnia 1932 r. o godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysckości 5 proc. słowami pięć procent od sumy oferowanej. 2346

Bydgoszcz, dnia 22. III. 1932 r.

Magistrat Wydział IX
Oddział Wodociągów i Kanalizacji
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Radca Budownictwa Magistratu.

Kawę!! Kawę!! Kawę!!

tylko w nowoczesnej
Palarni kawy
ARACZEWSKI
TORUŃ 1979
Chełmińska przy Rynku.

Kupuję

i wymieniam na kaszę: Tatarkę, proso, jęczmień i śrutuję wszelkie zboża. Kaszarnia, Toruń, św. Ducha nr 2. 1475

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka paro-konna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograt oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Telefon 433
Auto-taksy

Taksówki i samochody prywatne polecam na każdą uroczystość. Za dalszy wyjazd daję odpowiedni rabat.

Wł. Gardzielewsk
Grudziądz, Książęca 3.

P.P. Wojskowi i Urzędnicy!

Kredyt na asygnaty wódki likiery, wina, kawę, herbatę wszelkie art. pożywcze tanio

ARACZEWSKI
Chełmińska przy Rynku. Toruń. 2138

Świeża margaryna

funt 1,20, kakao 1/4 f. 0,70 kawa 1/4 f. 0,60, koryntk 1/4 f. 0,40, sultanki 1/4 f. 0,80, cytryny sztuka 0,15 poleca

„Tan Skład"
Toruń, Kopernika 32. 3212

Magle

do bielizny z zapędem ręcznym i motorowym dostarcza na spłaty Walter Meschke, Gdańsk, Langfuhr Brösenerweg 1. 72

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Sypialnię antyczną, styl Ludwika XV luksus., sypialkę dębowa i orzechowa, szafy, bieliźniarki, łóżka, stoły, kanapy, fotele, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę do prania maszyny do szycia, rowery, obrazy, zegary, patefony, garderobę, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny
Grudziądz, ul Narutowicza 15. [22]. 1860

Obiady

Kolacje z dwu dań **1 zł.**

Kantorowicz
Toruń, Szeroka. 2010

Sprzedam

około 300 ctr. marchwi jadalnej (Karoty nantejskie) cena i dostawa wedle ugody. Julian Ludwikowski Starogród telef. publ. Starogród pow. Chełmno. 1986

Chcesz kupić
tanie i dobre
OBUWIE
przekonaj się w nowootwartym składzie w Bydgoszczy przy ul. Kościelnej 18. Naprzeciw Hali. 1134

Rowińskiemu

Mieczysławowi zginęło świadectwo dojrzałości wydane przez Państwowe Gimnazjum im. Ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę, czwartek, piątek i sobotę teatr nieczynny.

W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 20-tej
Premjera
„Hulla di Bulla"
(Królewski Film)
Farsa w 3 akt. F. Arnolda i E. Bacha.

W poniedz., dnia 28 bm., o godz. 15,00
przedstawienie popularne
„A Zuzanna nie chce"
Komedja w 4 aktach (5 obrazach) B. Athertona. (Ceny zniżone).

W poniedz., dnia 28 bm. o godz. 17.30
nieodwołalnie ostatni raz
„Awantura w raju"
Farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha. Ceny zniżone.

W poniedz., dnia 28 bm. o godz. 20-tej
„Hulla di Bulla"
Farsaa w 3 akt. Arnolda i Bacha.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski",** na na **II. Kwartał wzgl. mies. Kwiecień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 10.17 wzgl. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39 wzgl. 10.17** tytułem prenum. *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski" za II. Kwartał wzgl. mies. Kwiecień** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski",** na **m. Kwiecień wzgl. II. Kwartał** 1932 r i proszę należność — **Zł. 3.39 wzgl. 10.17** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39 wzgl. 10.17** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski" za m. Kwiecień wzgl. II. Kwartał** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Martyrologja szkoły polskiej w Gdańsku

Dyskusja na plenum Sejmu gdańskiego

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu gdańskiego w dyskusji nad budżetem szkolnym zabrał głos poseł polski do Sejmu gdańskiego **Lendzion,** powitany ironicznemi okrzykami hitlerowców w języku polskim, na które **pos. Lendzion odpowiadał po polsku.** Pos. Lendzion stwierdził, że **braki w szkolnictwie polskiem w Gdańsku są rażące.** Nauczyciele otrzymali instrukcje od Senatu, **żeby mówili głównie po niemiecku,** nawet na konferencjach nauczycieli. Pos. Lendzion przypomniał, że **dzieci, które wyjechały z wycieczką do Gdyni, były karane przez nauczyciela Krausego** w Postołowie i zmuszone do odpisania 400 razy zdania **„Gdańsk musi pozostać niemieckim“.** Gdy sprawa ta oparła się o sąd, nauczyciel Krause usunął część tych zeszytów i zakupił nowe. **Zamiast ukarać nauczyciela, sąd skazał 3 Polaków, m. in. red. „Gazety Gdańskiej“, na kilka miesięcy więzienia.** Ludność polska w Gdańsku musi protestować przeciw takiemu postępowaniu władz gdańskich. Także pod innym względem **Polacy traktowani są jako obywatele drugiej klasy, tylko podatki muszą płacić w całej pełni.**

Posłowi Lendzionowi przerywano kilkakrotnie. W odpowiedzi na różne okrzyki poseł polski zaznaczył, że **w Polsce Niemcy korzystają ze znacznie większych swobód.**

W imieniu Senatu odpowiedział posłowi polskiemu **nadradca Behrendt.** Oświadczył on, że nauczyciele istotnie otrzymali instrukcje, żeby **głównie używali języka niemieckiego.** W dalszym ciągu swego przemówienia nadradca Behrendt posunął się aż **do pogróżek pod adresem pos. Lendziona i skazanych Polaków,** oświadczając, że gdyby pos. Lendzion oświadczenie swoje wygłosił nie w Sejmie, lecz w innem miejscu, spotkałaby go również kara więzienia, podobnie jak trzech skazanych Polaków w sprawie nauczyciela Krausego.

Pełna pogróżek deklaracja przedstawiciela Senatu gdańskiego wywołała ogólne **zdumienie,** nawet na ławie socjalistów.

Pogrzeb śp. płk. Sendorka

Warszawa, 23. 3. (Pat). W dniu wczorajszym o godz. 10 w kościele św. Krzyża odprawione **zostało nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego w dn. 20 bm. śp. Jana Sendorka,** pułkownika-pilota, pełniącego obowiązki szefa dep. aeronautyki MSWojsk.

W oddaniu ostatniej posługi zmarłemu uczestniczyli oprócz najbliższej rodziny, dowódca OK I. gen. bryg. **Jarnuszkiewicz,** gen bryg **Głuchowski,** szef dep. aeron. pułk. pilot dypl. inż. **Rayski,** dowódcy pułków lotniczych z całej Polski oraz przyjaciele i koledzy zmarłego. Oficerowie wynieśli z kościoła trumnę ze zwłokami, następnie kondukt żałobny, poprzedzany przez żołnierzy, niosących wieńce ruszył na dworzec główny, skąd zwłoki przewiezione będą do Krakowa, gdzie odbędzie się pogrzeb zmarłego.

Nowe źródło ropy naftowej

Borysław, 23. 3. (PAT.). Szyb naftowy „Herzweld 4“, położony na terenach państwowych w Borysławiu, a będący własnością koncernu „Małopolska“, dowiercił się na głębokości 1250 metrów do pokładu ropy w ilości 4.000 kg. dziennego wydobycia.

Rozwiązanie sejmu kłajpedzkiego

Berlin, 23. 3. (Pat). Sejm kłajpedzki uchwalił dziś wniosek partji większości, wyrażający wotum nieufności dyrektorjatowi Simajtisa. Za wnioskiem wypowiedziało się 22 posłów, przeciwko 5. W odpowiedzi prezydent dyrektorjatu Simajtis odczytał dekret gubernatora Kłajpedy, **rozwiązujący sejm.**

Tornado szalał nad Ameryką

Nowy Jork, 23. 3. (PAT.). Według dotychczasowych obliczeń, ofiarą tornado padło 105 zabitych i około 100 rannych. Najbardziej zniszczony jest stan Alabama. Miasto Northport padło pastwą płomieni.

Birmingham (Alabama), 23. 3. (Pat). Dramatyczne sceny rozegrały się w okolicy, nawiedzionej przez **tornado,** tembardziej, że ulewny **deszcz** i zawierucha utrudniały akcję ratowniczą. Uzyskanie połączenia telefonicznego jest niezwykle utrudnione. Wyrządzone są olbrzymie straty.

Bisbee (Arizona), 23. 3. (Pat) W ciągu ostatniej nocy szalała w tuteiszej okolicy **burza.** Dwóch farmerów, mieszkających w małej chacie przywiązało swe łóżka liną do dachu. Tymczasem wichura zerwała dach, unosząc obu nieszczęśliwych na odległość kilkuset metrów. Jeden z farmerów przy upadku poniósł śmierć.

Pożar wojny na Wschodzie znów zaczyna gorzeć

Tokio. 23. 3. (PAT.). Według radjo-depeszy z Czang-Czou w czasie wczorajszych walk, jakie rozgorzały w Nan-Hutu między piechotą japońską a chińskiemi oddziałami nieregularnemi zabitych zostało 13 Japończyków, rannych 15 Chińczycy stracili podobno 150 ludzi. Wspomniane oddziały rozwijają ożywioną działalność na znacznej przestrzeni na południe od Czang Czou, niszcząc tor kolejowy.

Tokio, 23. 3. (PAT.). Minister wojny, przemawiając w parlamencie, oświadczył, iż **sytuacja w Mandżurji jest daleka od tego, by ją można uważać za spokojną.** W związku z tem jest rzeczą konieczną pozostawić tam, a nawet w razie potrzeby wzmocnić wojska japońskie, wymagana jest bowiem ciągła czujność.

Konflikt irlandzko-angielski

Londyn, 23 3. (PAT.). Ostrzeżenie pod **adresem rządu irlandzkiego,** wygłoszone w ubiegły piątek na publicznem zgromadzeniu w Birmingham przez kanclerza skarbu Chamberlaina wywołało, jak się zdaje odwrotny skutek i tylko przyspieszyło otwarty konflikt. Po tem przemówieniu de Valera wezwał do Dublina wysokiego komisarza Irlandji Dulanty'ego, który wczoraj rano powrócił do Londynu i o godzinie 3 po poł. doręczył w izbie gmin ministrowi dominjów Thomasowi notę rządu irlandzkiego. Ogłaszając ten fakt w izbie gmin, Thomas oświadczył, że **nota Irlandji stanowi bardzo poważny dokument,** zbyt poważny, aby odrazu zająć stanowisko w poruszonych w nim sprawach. Thomas zapowiada natomiast, iż rząd zajmie się natychmiast notą i przyrzekł złożyć oświadczenie w dniu jutrzejszym. W kuluarach izby utrzymują, że nota irlandzka jest zapowiedzianą decyzją rządu irlandzkiego co do zniesienia przysięgi poselskiej na wierność królowi oraz co do nie uiszczania więcej opłat dzierżawnych w wysokości 3 miljonów funtów skarbowi brytyjskiemu. Z oświadczeniem, że **przypadającej w czerwcu raty rząd irlandzki już nie spłaci.** Rząd irlandzki zdecydować miał złożenie tego oświadczenia obecnie, aby dać skarbowi brytyjskiemu czas na wyrównanie preliminarza budżetowego, który wniesiony ma być do izby dn. 19 kwietnia i w którym dochód 3 miljony funtów rządu irlandzkiego był przewidywany. Oświadczenie Thomasa sprawiło wielkie wrażenie w izbie. Utrzymuje się przekonanie, że konflikt irlandzko-brytyjski zaistnieje w całej swej jaskrawości.

Junkers ogłosił niewypłacalność

Berlin, 23. 3. (Pat). Wielkie zakłady **Junkersa w Dessau, budujące samoloty, motory i urządzenia cieplne** zawiesiły wypłaty i zgłosiły wniosek o wdrożenie postępowania ugodowego. Wspomniane **zakłady zatrudniały 3 000 robotników.** Pasywa koncernu według doniesień prasy wynoszą 12 do 13 miljonów marek. Wśród przyczyn trudności finansowych wymieniają **deficyt instytutu doświadczalnego zakładów,** który nie był w stanie spieniężyć zagranicą swoich licencyj. Ministerstwo komunikacji Rzeszy udzieliło dla zakładów Junkersa pomocy w wysokości 300 000 marek. Następnie ministerstwo finansów Rzeszy udzieliło swej pomocy w wysokości 500.000 mk. W czasie prowadzenia dalszych rokowań o sanację finansową zakładów Junkersa stwierdzono, że na ten cel potrzeba 3 do 6 miljonów mk. Wymienione ministerstwa odmówiły udzielenia dalszych subwencyj i pożyczek, zalecając zdobycie od-Prowadzone następnie rokowania w sprawie Porwadzone następnie rokowania w sprawie fuzji z niemieckiem towarzystwem produkcji gazów Continental w Dessau rozbiły się w ubiegłym tygodniu.

Nowy statek polski „Lublin“ szczęśliwie spuszczony na wodę

Statek „Lublin“ budowany dla Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego w Gdyni **dla utrzymywania stałej linji regularnej między Gdynią a Londynem-Hull,** został w dniu 19. 3. 1932 spuszczony szczęśliwie na wodę w stoczni duńskiej w Helsingör w obecności polskiego ministra pełnomocnego p. Michała Sokolnickiego i jego małżonki. Statek „Lublin“ **zostanie oddany do użytku linji w pierwszych dniach maja br.**

Ważne uchwały Sejmu śląskiego

Katowice, 23. 3. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu śląskiego przyjęto wniosek ChD. i NPR., domagający się m. in. wydania odpowiedniej ustawy, uprawniającej komisarza demobilizacyjnego do sprzeciwiania się wnioskom o całkowite, wzgl. częściowe zamknięcie zakładu pracy. Dalej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu **projekt ustawy, dotyczącej uposażeń funkcjonarjuszy województwa śląskiego,** tudzież funkcjonarjuszy komunalnych. Uchwalono ustawę o obniżeniu o 20 proc. dodatku kresowego urzędników wszystkich kategoryj, która daje 2.700.000 zł. oszczędności. Również na dzisiejszem posiedzeniu przyjęto w drugiem czytaniu budżet oraz ustawę skarbową na rok 1932/33. Dochody i rozchody wynoszą 83.420.000 zł.

W tym roku polscy robotnicy nie pojadą do Niemiec

Warszawa, 23. 3. (Pat). Wobec zamknięcia przez rząd niemiecki granicy dla cudzoziemskich robotników rolnych. **rekrutacja polskich robotników rolnych do Niemiec w roku bieżącym nie odbędzie się.** W związku z tem Państw. Urzędy Pośrednictwa Pracy nie będą rejestrowały **kandydatów** na wyjazd do Niemiec.

Antipolska szkoła pilotów

Trzecią z rzędu uczelnia lotnicza w Prusach Wschodnich

Królewiec, 23. 3. (PAT.). W Olsztynie **została założona szkoła pilotów.** Jest to trzecia z rzędu szkoła pilotów w Prusach Wschodnich. Dwie inne istnieją w **Królewcu i Rossiten.** O szkole pilotów w Królewcu przynosił **niedawno** rewelacje paryski „Matin“.

Król cyganów u konsula polskiego

Morawska Ostrawa, 23. 3. (Pat). Bawiący we Frysztacie na Śląsku Czeskim **król cyganów Michał Kwiek złożył jako obywatel polski konsulowi Rzplitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie dr. Rypie oficjalną wizytę w urzędzie konsularnym.** Król Kwiek przyjechał do Czechosłowacji celem przeprowadzenia spisu swych poddanych w Czechosłowacji. Stąd udaje się w dalszą podróż po Europie środkowej.

Krwawa granica

Nieustanne dramaty na pograniczu rumuńsko-sowieckim

Paryż, 23. 3. (Pat). Znany reporter **Geo London,** wysłany przez dziennik **„Le Journal“** na granicę sowiecko - **rumuńską** telegrafuje swemu pismu, iż nad Dniestrem, gdzie się obecnie korespondent znajduje **toczą się dramaty, które powinny być znane światu.**

Noc w noc **chłopi z Ukrainy sowieckiej zapuszczają się na wybrzeże Dniestru.** Rosyjskie posterunki graniczne ostrzeliwują uciekinierów i zarzucają ich granatami. **Nieszczęśliwi,** którzy **usiłują przedostać się na rumuńską stronę padają masami.** C', którzy zjawiają się na rumuńskiej stronie Dniestru są wyczerpani do ostatnich granic. Często **matki przybywają ze zwłokami swych dzieci,** trafionych kulami. Zjawiają się również kobiety, które pozostawiły na lodzie ciała swych mężów i odwrotnie.

Autor przytacza następujące cyfry, otrzymane od władz rumuńskich. W r. 1931 uciekło do Rumunji **324 rodziny,** liczące od 2 do 12 osób, w roku bieżącym od stycznia do marca **udało się 359 rodzinom opuścić Ukrainę** i schronić się w okolicznych wioskach po stronie rumuńskiej Dla władz rumuńskich wynikają jeszcze trudności z tego względu, że często **wśród uciekinierów znajdują się szpiedzy sowieccy.**

Na wstępie ankiety autor zaznacza, że pisze bez namiętności, bez zgóry powziętych uprzedzeń i że w następnych artykułach starać się będzie panować nad swemi uczuciami.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“. „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2. zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł